Str. 3: Przed próbą sił

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 18 maja 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 134

FRANCUSKIE PROPOZYCJE DO ROZMÓW ANGIELSKO-SOWIECKICH

Doniosłe spotkanie Halifaxa z prem. Daladier'em i Bonnet'em

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.—l. r.) Polityczny korespondent „Star" donosi, że odpowiedź rosyjska na kontrpropozycje angielskie rozważana będzie dziś na zwyczajnym plenarnym posiedzeniu gabinetu.

Niektóre punkty odpowiedzi wymagać będą rozważenia wspólnie z rządem francuskim. Ze strony rządu francuskiego wysunięty został projekt

POTRÓJNEGO PAKTU WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY FRANCJĄ, ANGLIĄ I ROSJĄ W NADZIEI, ŻE BĘDZIE ON MÓGŁ STANOWIĆ PODSTAWĘ KOMPROMISU MIĘDZY ROZBIEŻNYMI PROPOZYCJAMI ANGLI I ROSJI.

Ta ostatnia nadal domaga się pełnego przymierza wojskowego, przewidującego akcję na wypadek napadu na jedno z tych państw. W bieżącym tygodniu nie oczekuje się postępu w rokowaniach, które ruszą ewentualnie z miejsca

W CZASIE ZJAZDU GENEWSKIEGO PRZEDSTAWICIELI FRANCJI, ANGLII I ROSJI.

Podczas zapowiedzianej na piątek debaty zagranicznej w Izbie Gmin, premier Chamberlain złoży tymczasowe oświadczenie o stanie rokowań z Rosją. Lord Halifax wyjedzie w sobotę rano samolotem do Paryża, gdzie

ODBĘDZIE ROZMOWY Z DALADIEREM I BONNETEM

przed udaniem się na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy.

Paryż, 17. 5. (PAT) Lord Halifax, który zatrzymał się w Paryżu w drodze do Genewy, odbył wczoraj na Quai d'Orsay rozmowy z premierem Daladier i ministrem Bonnet. Halifax opuścił Paryż wieczorem o godz. 22-ej.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.) Rząd sowiecki zawiadomił wczoraj ranc telegraficznie sekretariat generalny Ligi Narodów, iż na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej swe prace w poniedziałek w Genewie, będzie reprezentowany przez ambasadora Majskiego.

Za jaką cenę państwa zachodnie udzielą pożyczki Hiszpanii

Paryż, 17. 5. (PAT) Pobyt van Zeelanda w Paryżu, według informacji Agencji Reutera,

jest związany z rozmowami w sprawie pożyczki hiszpańskiej.

Rozmowy te toczą się z przedstawicielami banków holenderskich, szwajcarskich, belgijskich i brytyjskich. Mają one charakter rozmów wstępnych. Przede wszystkim

zależy na sprecyzowaniu gwarancyj, jakie może ofiarować Hiszpania.

Chociaż w kołach oficjalnych zaprzeczano wczoraj pogłoskom o pożyczce hiszpańskiej na rynku francuskim, w kołach finansowych zaznaczają, iż

zaprzeczenia te nie przesądzają jednak tego, co może nastąpić w przyszłości.

Znowu mowa kanclerza

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł. — l. r.). W niemieckich kołach politycznych oczekują, że Hitler wygłosi w bieżącym miesiącu drugą wielką mowę polityczną, prawdopodobnie po podpisaniu sojuszu wojskowego niemiecko-włoskiego, które ma nastąpić 21 bm

Inspektor pracy na Górnym Śląsku

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Główny Inspektor Pracy, dyr. M. Klott przeprowadził w tych dniach inspekcję na Górnym Śląsku i w Krakowie, odbywając szereg konferencji z przedstawicielami organizacji pracodawców i związków robotniczych Górnego Śląska, oraz zagłębi: dąbrowskiego i krakowskiego.

W związku z pobytem dyr. Klotta na tych terenach posunięte zostały znacznie rokowania o umowę zbiorową dla pracowników umysłowych zagłębi krakowskiego i dąbrowskiego.

Odwołanie Kongresu PPS

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł. — l. r.). Centralny wydział PPS postanowił odwołać, zgodnie z życzeniem organizacyj partyjnych PPS 25. kongres partyjny. Następny termin ustalony będzie w najbliższym czasie. Natomiast zwołana będzie do Warszawy 18-go czerwca Rada Naczelna PPS.

Dementi

Citta del Vaticano, 17. 5. (PAT) Agencja Havasa donosi, iż w kołach watykańskich zaprzeczają jako pozbawionej wszelkich podstaw wiadomości, jakoby mgr Maglione miał udać się do różnych stolic europejskich.

Demonstracyjna inspekcja kancl. Hitlera

Poważne zaniedbania na „linii Zygfryda"

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł. — l. r.). Podróż inspekcyjna Hitlera, mająca na celu wpojenie w niemiecką opinię publiczną przekonania, że granica zachodnia Rzeszy jest całkowicie zabezpieczona, odbywa się w dalszym ciągu

przy widocznym nadawaniu jej możliwie największego rozgłosu.

W ramach tej podróży, głównodowodzący armii niemieckiej gen. Brauschitz wygłosił do przywódców partyjnych, towarzyszących Hitlerowi w podróży przemówienie, w którym zadeklarował absolutną wierność armii dla Hitlera.

Armia niemiecka — mówił gen. Brauschitz — stanowi nie tylko niezdobyty bastion ze stali i żelaza, ale także jest niezniszczalnym murem ducha bojowego i bezwzględnej wierności.

Jesteśmy amią narodową, czego najlepszym dowodem jest niezwykła solidarność, jaka łączy korpus oficerski z podoficerskim. W zakończeniu mówca przeciwstawił się rozpowszechnianej w niektórych ośrodkach zagranicznych opinii, jakoby dłuższy pobyt w fortyfikacjach wywierał destrukcyjny wpływ na ducha bojowego załóg żołnierskich.

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł. — l. r.). Podróż inspekcyjna podjęta przez Hitlera z gen. Brauschitzem do zachodniego pasa fortyfikacyjnego ujawniła szereg

poważnych zaniedbań w systemie umocnień linii Zygfryda.

Według autorytatywnych twierdzeń

niektóre odcinki, zwłaszcza na północy nie są jeszcze gotowe.

Władze wojskowe Rzeszy zarządziły przyspieszenie budowy niewykończonych jeszcze odcinków linii Zygfryda, które ukończone mają być ostatecznie

do dnia 1. lipca br. Na ten termin kładł szczególny nacisk kanclerz Hitler.

Mussolini na granicy francuskiej

Turyn, 17. 5. (PAT) Mussolini odwiedził wczoraj kilka miast, położonych

w pobliżu granicy francusko-włoskiej.

W Suesie był obecny podczas odsłonięcia pomnika Augusta, który niedawno podarował temu miastu. Następnie udał się

do Bardonweche, ostatniej stacji włoskiej na linii kolejowej, łączącej Francję z Włochami,

gdzie odbyła się uroczystość otwarcia zabudowań kolonij letnich.

Ambasador hiszpański opuścił Francję

Paryż, 17. 5. (PAT.) De Lequerico, ambasador Hiszpanii w Paryżu, opuścił Francję i udał się do Bilbao. Powrót jego spodziewany jest na 24-go maja.

„Empress of Australia" na rzece św. Wawrzyńca

Quebec, 17. 5. (PAT.) Koło godziny 13-tej parowiec „Empress of Australia" wpłynął na wody rzeki św. Wawrzyńca, znajdując się w odległości 475 mil od Quebec.

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU

Projekt ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1938-39 — Ratyfikacja ustawy o cleniu wyrobów chemicznych z Anglii — Zwiększenie obrotów towarowych ze Zw. Sowieckim

Warszawa, 17. 5. (PAT). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. W obradach wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Sławojem-Składkowskim na czele.

Na wstępie Marszałek Makowski zawiadomił o przyjęciu przez Senat bez zmian 8 projektów ustaw, m. in. o upoważnieniu Prezydenta do wydawania dekretów, oraz podał do wiadomości Izby, że Prezes Rady Ministrów nadesłał odpowiedzi na interpelacje p. Dudkiewicza w sprawie działalności koncernu Philipsa w Polsce, p. Wawrzkowicza w sprawie gospodarki władz kahalnych gminy żydowskiej w Rzeszowie i p. Wyszyńskiego w sprawie przerwy w przyznawaniu ulg dla wierceń poszukiwawczych.

Pos. gen. Żeligowski: Proszę o głos.

Marszałek: W jakiej sprawie?

Pos. Żeligowski: W sprawie uczczenia pamięci b. Marszałka Sejmu Walerego Sławka.

Marszałek: Tego dziś nie mamy na porządku dziennym. Może Pan będzie łaskaw zgłosić odpowiedni wniosek, to go umieszczę na porządku dziennym.

W pierwszym czytaniu odesłano następnie do komisyj rządowe projekty ustaw o Wojsk. Szkole Głównej Inżynierii i o uprawnieniach Państw. Instytutu Geologicznego w zakresie prac górniczych i terenowych.

Pos. Głowacki zreferował z kolei **projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1938/39.** Projekt ten przewiduje zwiększenie wydatków w grupie b części 15 „Ministerstwo Poczt i Telegrafów" o ogólną sumę 10 miln. zł.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Głowacki zreferował następnie **projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok 1939/40.** Kredyty dodatkowe, objęte projektem ustawy, służą na pokrycie koniecznych wydatków, związanych z emisją i biciem bilonu.

Sejm projekt ustawy przyjął w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Pankiewicz referował sprawę **ratyfikacji porozumienia z W. Brytanią o cleniu pewnych wyrobów chemicznych.** Poprzednie porozumienie w tej sprawie wygasło z końcem roku 1938, a dnia 9 lutego zawarte zostało porozumienie treści analogicznej, jednak ze zmniejszeniem liczby artykułów korzystających ze zniżki celnej przy imporcie do Polski.

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Zieleśkiewicz referował sprawę **ratyfikacji umowy z Rzeszą niemiecką w sprawie granicznego odcinka rzeki Drwęcy.**

Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Szczytt-Niemirowicz referował **projekt ustawy o ratyfikacji porozumienia z ZSRR w sprawie statutu prawnego przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Polsce.**

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Szczyt-Niemirowicz referował następnie projekt ustawy o ratyfikacji układu handlowego ze Związkiem Sowieckim.

Z umowy wyłączone sa w przywozie towary luksusowe, jak wino, kawior, owoce — obejmuje ona natomiast surowce, co w obecnej sytuacji europejskiej jest szczególnie ważne. Sprowadzać będziemy z Sowietów przede wszystkim rudę manganową, bawełnę, koncentraty apazytowe (fosforyty), futra, tytoń i inne surowce o mniejszym znaczeniu. Wywozić będziemy przede wszystkim

węgiel w ilości 900.000 ton rocznie, co pozwoli na umieszczenie na rynku zagranicznym nadwyżki węgla karwińskiego.

Dalej wywozić będziemy wyroby tekstylne, a więc bawełniane (wyroby łódzkie), wełniane i półwełniane, trykotaże itp. Poza tym eksportować będziemy wyroby włókiennicze, cynk i wyroby z cynku, wyroby metalurgiczne, maszyny przędzalnicze i t. p.

Sejm przyjął projekt ustawy w 2 i 3 czytaniu.

Porządek dzienny został wyczerpany.

Zmiany na sowieckich placówkach dyplomatycznych

Warszawa, 16. 5. (ATE.) Ustąpienie **ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych** Litwinowa, wywołało już dwie doniosłe zmiany na zagranicznych placówkach sowieckich. Przed paru dniami mianowany został ambasadorem w Warszawie dotychczasowy poseł sowiecki w Atenach — Szaronow, zaś przed kilku dniami ustąpił dotychczasowy ambasador sowiecki w Waszyngtonie — Trojanowskij, a na jego miejsce mianowany został — Umańskij.

Szaronow należy do najbardziej zaufanych ludzi Stalina.

Wskazuje na to fakt, iż zajmował on bardzo trudną placówkę w Grecji, gdzie sytuacja była skomplikowana, gdyż poprzednik Szaronowa — Barmin odmówił powrotu do Z. S. R. R. Obecny awans Szaronowa na ambasadora sowieckiego w Warszawie, wskazuje na to, iż musiał on dobrze wywiązać się z powierzonej mu trudnej misji w Atenach.

Umanskij znany był w szerokich kołach politycznych Moskwy, jako

tłumacz wywiadów, udzielonych przez Stalina w r. 1934 dziennikarzom angielskim i amerykańskim.

Zmiany, jakie już zaszły i jakie prawdopodobnie jeszcze zajdą wśród sowieckich kół dyplomatycznych, są wynikiem rozwiniętej na szeroką skalę akcji nowego ministra spraw zagranicznych, a równocześnie premiera Z. S. R. R. — Mołotowa. Akcja ta jednak, dość rozmaicie komentowana przez przedstawicieli prasy zagranicznej, chwilowo nie będzie dotyczyła zmiany kierunku i linii postępowania sowieckiej polityki zagranicznej,

modyfikuje natomiast metody i sposoby wykonania dyrektyw z Kremla.

Te właśnie metody i cała dotychczasowa technika prac sowieckich placówek dyplomatycznych, stały się jedną z przyczyn ustąpienia dotychczasowego ministra spraw zagranicznych — Litwinowa.

Osoba Litwinowa w dobie upadku znaczenia Ligi Narodów okazała się nieodpowiednią w zmienionej sytuacji międzynarodowej i postanowiono zastąpić ją osobą Mołotowa, zajmującego w hierarchii sowieckiej wysokie stanowisko. **Faktycznym zaś kierownikiem** sowieckiej polityki zagranicznej zarówno poprzednio w okresie działalności Litwinowa, jak i obecnie był i **pozostał Stalin.**

Rząd sowiecki przesądził o zmianie na placówce w Waszyngtonie, ażeby za pośrednictwem nowego ambasadora, opatrzonego nowymi zmienionymi do okoliczności instrukcjami nawiązać bliższe i ściślejsze stosunki ze Stanami Zjednoczonymi. Bowiem

placówka w Waszyngtonie jest placówką, do której Z.S.R.R. przywiązuje specjalną wagę.

Na podkreślenie zasługuje tu okoliczność wymiany depesz utrzymanych w ciepłym tonie pomiędzy prezydentem Z.S.R.R. — Kalininem i prezydentem Rooseveltem z okazji orędzia prezydenta Stanów Zjednoczonych. Postanowiono więc wyzyskać teren przyszłych, ewentualnych sukcesów. Placówka sowiecka w Waszyngtonie jest bowiem „ośrodkiem dyspozycyjnym" polityki sowieckiej dla całej „strefy amerykańskiej", na którą dzisiaj Sowiety liczą bardzo poważnie.

Akcja wczasów pracowniczych objęła niemal cały kraj

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.). Społeczna akcja wczasów w roku bieżącym ujęta w stałe ramy organizacyjne rozwija się znakomicie, natrafiając na coraz żywsze zrozumienie i zainteresowanie szerokich warstw pracowniczych.

Liczne organizacje społeczne i oświatowo-kulturalne, oraz zawodowe od szeregu lat prowadzą akcję wczasów w rozmaitej formie. Na Śląsku przyjęły się dwutygodniowe wyjazdy krajoznawcze z zakwaterowaniem w pociągach turystycznych. W r. ub. ponad 1500 robotników i urzędników, „Wspólnoty interesów" korzystało z takich wycieczek, w r. b. podobną akcję rozpoczęła i huta w Trzyńcu na Śląsku za Olzą, poza tym dobrze się rozwijają obozy wędrowne i stałe, zakwaterowane w namiotach lub barakach, ośrodki wypoczynkowe w domach wypoczynkowych, lub wsiach letniskowych.

Szczególnie ta ostatnia forma spędzania czasu urlopowego w odpowiednio zagospodarowanej wsi ma największe szanse rozwoju, zapewniając wygodną kwaterę i wyżywienie dla wyjeżdżającego na urlop, oraz dla jego rodziny.

Wtorek
od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Wiceminister Szembek przyjął posła Litwy p. Szaulisa.

☐ Skazany w procesie Kucharskiej o zamordowano inż. Gierszewskiego adwokat W. Kucharski, wniósł prośbę do Izby Adwokackiej o skreślenie go z listy adwokatów. Nadmienić należy, że przeciw Kucharskiemu toczy się postępowanie dyscyplinarne.

☐ W Pszczynie aresztow. Marię Błaszczyk za rozpowszechnianie swastyk nar.-socjalistycznych.

☐ W Stanisławowie — o czym już donosiliśmy — zakończył się proces o zabójstwo I. Schwalbowej. Sąd skazał Katarzynę Wołczuk na 14 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat, a B. Kopelciwa na 12 l. i 10 lat utraty praw.

☐ 31-letni M. Antoniuk z Kuchar (Pow. Kowel), podpalił z powodu niesnasek rodzinnych stodołę, po czym wskoczył do ognia, ponosząc śmierć. Wskutek pożaru spłonęło 30 domów i 44 budynków gospod.

ZA GRANICĄ

☐ Prezydent republiki finlandzkiej, przedłożył parlamentowi projekt ustawy o wyjątkowym stanie na wypadek wojny. Ustawa ta daje prezydentowi dyktatorskie prawa w dziedzinach gospodarczych i wojskowych.

☐ Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Markowicz wysłał do ministra Ciano depeszę, w której podziękował za zgotowane mu we Włoszech przyjęcie.

☐ Achmed Zogu skierował na ręce sekretarza gener. Ligi Narodów pismo, w którym wyraża protest przeciwko zajęciu Albanii przez Włochy.

☐ Duński książę następca tronu przybył w towarzystwie małżonki do Anglii w drodze powrotnej ze Stanów Zjednoczonych.

☐ Żydowska rada narodowa w Jerozolimie postanowiła proklamować na czwartek, dzień, w którym ogłoszony zostanie nowy projekt brytyjski dla Palestyny, strajk generalny.

☐ W Nowym Jorku 6 bandytów uzbrojonych w karabiny maszynowe i rewolwery, dokonało napadu na jeden z banków w śródmieściu Nowego Jorku. Bandyci, zrabowawszy 35 tysięcy dolarów, zdołali zbiec.

☐ Prezydent Argentyny Ortiz podpisał dekret, zakazujący wszystkim związkom i stowarzyszeniom zagranicznym działalności związanej z polityką ich krajów macierzystych. Dekret zabrania używania mundurów partyjnych.

☐ Donoszą z Santiago, że weszło w życie postanowienie władz chilijskich, zawieszające na przeciąg jednego roku wszelką imigrację do Chile.

☐ W kopalni złota w Morro Velho (Chile) nastąpiła poważna eksplozja, w której zginęło 11 górników, a dziesiątki zostało rannych.

PRZED PRÓBĄ SIŁ

(jb) Jeszcze kilka dni dzieli nas od terminu wyborów samorządowych we Lwowie. W nadchodzącą niedzielę, przy urnie wyborczej, spotkają się uprawnieni mieszkańcy Lwowa, by spełnić swój obywatelski obowiązek i na ratusz wprowadzić nową Radę Miejską.

Wyniku wyborów przewidzieć jeszcze nie można. Można jednak z całą pewnością powiedzieć, że wynik byłby o wiele lepszy, gdyby społeczeństwo polskie poszło do wyborów zgodnie z jedną, wspólnie ustaloną listą. Niestety, tak się nie stało. Nie będziemy tu przypominać prób pojednawczych, nie mamy zamiaru rozwalkowywać przebiegu wstępnych pertraktacji. Sprawa jest dobrze znana. Ręka, wyciągnięta do zgody zawisła w powietrzu, bo jedni ze względów „zasadniczych", — drudzy ze względów „ideowych" nie chcieli podać swojej dłoni. Apostołowie „szerokiej konsolidacji" ukazali właściwe oblicze.

Rozeszły się drogi społeczeństwa polskiego we Lwowie. Do wyborów samorządowych idą trzy polskie ugrupowania, wystawiono trzy odrębne zespoły kandydatów i na trzy części podzielono głosy polskich wyborców. Sam ten fakt jest już porażką Polaków, bo do walki wyborczej staje dwóch zorganizowanych i jednolitych partnerów, Żydzi i Ukraińcy.

Kilka dni zaledwie dzieli nas od terminu wyborów. Nie ma już czasu na dalsze próby kompromisu. Zresztą, sądząc z dotychczasowych smutnych doświadczeń, próby takie byłyby bezcelowe i mogłyby być wyzyskane jako objaw słabości. Pozostaje tylko jedno: wytężyć wszystkie siły w tym kierunku, **aby ani jeden polski głos nie został stracony!** To jest postulat zasadniczy, od którego całkowicie zależy polski charakter przyszłej Rady Miejskiej.

Oddać głos, to jeszcze nie wszystko. **Lista wyborcza osiąga wtedy pełny sukces, jeśli głosy wyborców padają solidarnie na określony zespół kandydatów.** Wszelkie intrygi w łonie jednej listy, rozbicie głosów na poszczególnych kandydatów — osłabiają, a czasem wręcz uniemożliwiają zwycięstwo. Metoda ta jest niebezpieczna, ale jest też bronią obosieczną. Poszkodowani są po obu stronach, — tak czołowi kandydaci, jak również i ci, którzy usiłowali upiec własną pieczeń. Wybory krakowskie są tu najlepszym przykładem.

Powiedzieliśmy już, że Polacy ponieśli porażkę przez rozbicie głosów na trzy grupy. Porażka ta jednakże nie oznacza klęski. Masowy udział ludności polskiej może w dużej mierze wyrównać brak jednomyślności i zgody, szczególnie tam, gdzie okręgi wyborcze są zagrożone przez Ukraińców czy Żydów. Żydzi na ogół mieszkają w większych skupieniach i walka w tych okręgach będzie nierówna. W innych okręgach natomiast mniejszość żydowska nie stanowi niebezpieczeństwa. Inaczej jest w odniesieniu do mniejszości ukraińskiej, która rozproszona po całym Lwowie, a zwłaszcza na peryferiach, może wykorzystać rozbicie polskich głosów i łatwo przeprowadzić swoich kandydatów. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że Ukraińcy wystawili tylko jedną listę i głosować będą masowo. Pod tym względem zagrożone są szczególnie następujące okręgi:

Okręg VII, obejmujący okolice ul. Piaskowej, część Zniesienia i ul. Zamarstynowską i

Okręg XX, obejmujący część Zamarstynowa i Kleparowa. To są najsłabsze punkty, skąd łatwo może przyjść niespodziewane uderzenie, wymagają więc zdwojonej czujności i solidarności wszystkich Polaków tych dzielnic.

Mniej zagrożony jest Okręg XI, obejmujący okolice Dworca Łyczakowskiego, Krzywczyc, Pasiek Łyczakowskich, Filipówki, ul. Rozwadowskiego (Zielonej) i Nowego Lwowa, Okręg XIII, tj. ul. Chorążczyzny, Ossolińskich, Cytadeli, Pełczyńskiej, Stryjskiej, Kadeckiej, Wuleckiej, Grochowskiej i Kulparkowa, — oraz Okręg XV, mianowicie ul. Na Bajkach, Listopada, Zadwórzańska, Tokarzewskiego i Szumlańskich.

W tych okręgach, mniej lub więcej zagrożonych, ani jeden polski głos nie może być zmarnowany! To jest twardy nakaz, podyktowany troską o zadokumentowanie polskiego charakteru Lwowa.

Jesteśmy niemal w przededniu próby sił. W najbliższą niedzielę okaże się, czy na ratusz wejdą ludzie, którzy w krzepkie dłonie ujmą gospodarkę miejską, czy ludzie, którzy w sali Rady Miejskiej upatrują przedszkole do szerszej działalności politycznej. Moment ten jest niewątpliwie bardzo ważny dla przyszłego rozwoju miasta, ale ważniejsze jest to, by **w Radzie Miejskiej zasiadło jak najwięcej Polaków.**

Ogłoszenie ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.—l. r.) W Dzienniku Ustaw z 16 bm. ogłoszono urzędowo tekst przyjętej ostatnio przez Izby Ustawodawcze ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów. Jak wiadomo ustawa ta upoważnia Prezydenta R. P. do wydawania do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej, dekretów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony Państwa z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego.

Ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. weszła w życie z dniem 16 bm.

——

Zawiadomienie

Z dniem 15-go b. m. kantor „Dziennika Polskiego" czynny będzie w niedziele i święta tylko do godziny 10-tej rano.

ADMINISTRACJA „DZIENNIKA POLSKIEGO"

Jugosławia nie przystąpi do „osi"

Powrót ks. Regenta do Białogrodu

Białogród, 17. 5. (PAT) Ks. regent Paweł i księżna Olga przybyli do Białogrodu wczoraj o godz. 9.30. Na dworcu powitali ich członkowie rządu, przewodniczący senatu izby reprezentantów oraz poseł włoski w Białogrodzie.

W kołach politycznych, jak zaznacza Havas, podkreślają, iż podczas pobytu ks. Pawła we Włoszech nie zawarto żadnego nowego układu, a wszelkie pogłoski na ten temat są wytworem fantazji.

Rozmowy ks. Pawła i min. Markowicza z włoskimi mężami stanu miały na celu potwierdzenie przyjaznych stosunków, istniejących między Włochami a Białogrodem od czasu zawarcia układu pomiędzy obu państwami w r. 1937.

——

Karabiny maszynowe strzegą lotniska w Amsterdamie

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł. — l. r.). „Evening Standard" donosi, że w porcie lotniczym w Amsterdamie zmontowane zostało t. zw. gniazdo karabinów maszynowych i że port strzeżony jest dniem i nocą.

Celem tej obrony ma być jakoby niedopuszczenie do lądowania nieprzyjacielskich samolotów transportowych z oddziałami wojskowymi, które mogłyby opanować lotnictwo amsterdamskie.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 17. 5. (PAT.) Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj posła na Sejm Wojciecha Wydrę, po czym pan premier przyjął posłów Mincberga i Trockenheima.

Str. Narodowe w Grudziądzu wycofało protest wyborczy

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.—l. r.) Klub radziecki Stronnictwa Narodowego w Grudziądzu wycofał protest przeciw wyborom do Zarządu Miejskiego. Wskutek wycofania protestu Zarząd Miejski rozpocznie normalną pracę.

Bojkot filmów niemieckich

Warszawa, 17. 5. (Tel. wł.—l. r.) Zarząd związku teatrów świetlnych na województwo śląskie powziął uchwałę, wzywającą wszystkich swych członków do zaprzestania wyświetlania filmów produkcji niemieckiej.

Powrót z nieudałej misji

Stambuł, 17. 5. (PAT) Ambasador von Papen przybył z Ankary do Stambułu. Wczoraj wieczorem opuścił on Stambuł, udając się w dalszą drogę do Berlina.

——

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 5. (Tel. własny). — W wczorajszym ciągnieniu 4 klasy Loterii Państwowej padły następujące główniejsze wygrane:

10.000 zł. na nr. — 29863.

50.000 zł. na nr. — 93032.

15.000 zł. na nr. — 11167 153757.

10.000 zł. na nr. — 1368 101835 122498 140177.

5.000 zł. na nr. — 38648 50451 73173 161515.

2.500 zł. na nr. — 22935 36968 55346 63462 70949 72320 123446 120126 134348 141780 155020 159801 160846.

2.000 zł. na nr. — 7637 16390 17103 28931 34640 35713 50911 53268 55417 59045 66154 79166 123298 138207 147158.

1.000 zł. na nr. — 175 1310 1790 1891 4643 7151 7738 9808 10222 10800 14020 22865 34328 43439 46925 48490 52155 57581 61607 64742 68337 69781 80864 87484 96759 100217 101034 117066 130280 130885.

——

Odpowiedź państw północnych
na propozycje Niemiec złożona zostanie jednocześnie

Sztokholm, 16. 5. (PAT.) „Nya Dagligt Allehanda" donosi z Paryża, że szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler w związku z odłożeniem posiedzenia Rady Ligi Narodów, zatrzymał się w Paryżu.

W bieżącym tygodniu oczekiwane są odpowiedzi czterech państw północnych na niemiecką propozycję, dotyczącą paktu nieagresji.

Odpowiedzi te zostaną doręczone jednocześnie przez posłów odnośnych państw w Berlinie. Wobec nieobecności min. Sandera, odpowiedź Szwecji będzie podpisana w zastępstwie przez radcę stanu Westmana.

Dziennik donosi poza tym, że

Szwecji, Norwegii i Finlandii będą jednobrzmiące,

natomiast jeśli chodzi o stanowisko Danii, to z Kopenhagi donoszą, iż duński minister spraw zagranicznych Munch w wygłoszonym wczoraj przemówieniu oświadczył, że odpowiedź ta ze względu na specjalne warunki, w jakich kraj ten się znajduje,

może różnić się od odpowiedzi pozostałych trzech państw.

Minister Bunch dodał, że „okoliczności tej nie uważa za pomyślną". Dziennik pisze w zakończeniu, że stanowisko państw północnych w sprawie propozycji niemieckiej świadczy wobec Berlina o ich

niezachwianej woli utrzymania neutralności, a także o gotowości obrony te jneutralności w razie potrzeby z bronią w ręku.

Katastrofalny pożar w fabryce
sprzętu lotniczego

Sztokholm, 16. 5. (PAT) Na przedmieściu Sztokholmu Ulrsunda wybuchł groźny pożar w fabryce korków, który

przerzucił się na pobliską fabrykę części zapasowych do samolotów oraz sprzętu radiowego.

Pożar ugaszono po blisko 3-godzinnej akcji wszystkich oddziałów sztokholmskiej straży ogniowej.

Straty wynoszą kilkaset tysięcy koron.

Władze prowadzą energiczne dochodzenie celem wykrycia przyczyny pożaru.

* * *

Sztokholm, 16. 5. (PAT) W r. b. zanotowano wyjątkowo duży napływ kandydatów do szwedzkich szkół oficerskich marynarki wojennej. Po raz pierwszy od wielu lat ilość kandydatów przekroczyła liczbę wolnych miejsc.

6 miliardów franków
na „pożyczkę pokoju"

Paryż, 16. 5. (PAT) Subskrypcja 5 proc. „Pożyczki pokoju" r. 1939 otwarta wczoraj rano, została zamknięta popołudniu. Preliminowana kwota subskrypcji 6 miliardów franków pokryta była w gotówce jeszcze przed południem.

Włochy są nieprzygotowane do długiej wojny
Cel inspekcji fortyfikacyj przez Hitlera
Reakcja kół paryskich na mowę Mussoliniego

Paryż, 16. 5. (PAT.) Prasa paryska komentuje bez większego wrażenia przemówienie turyńskie Mussoliniego, podkreślając, że

jest ono pierwszym z cyklu 8 przemówień.

Dzienniki paryskie podkreślają z naciskiem, że obecna kampania przemówień Mussoliniego zbiega się z inspekcją dokonywaną przez Hitlera na linii fortyfikacji niemieckich nad granicą francuską.

Dziennik „Paris Soir" w depeszy swego korespondenta rzymskiego, traktuje tę inspekcję fortyfikacji niemieckich przez kanclerza jako

gest solidarności ze strony Niemiec pod adresem Włoch,

obliczony na podkreślenie, że Niemcy udzielą 100-procentowego poparcia rewindykacjom włoskim w stosunku do Francji.

Specjalny wysłannik „Paris Soir" do Rzymu Barres, analizując politykę szefa rządu włoskiego, podkreśla, że musiał on sobie zadać pytanie

czy Włochy byłyby w stanie stawiać przez dłuższy czas czoło napięciu wojennemu

i czy sojusznik niemiecki Włoch, ze swej strony mogą być pewne zwycięstwa. W związku z tym Włochy musiały postawić sobie pytanie, czy nie lepiej wobec tego zdecydować się na przewlekanie sprawy. Barres uważa mowę turyńską Mussoliniego za dowód, że

polityka włoska pójdzie właśnie po tej linii przewlekania.

„Temps" w artykule wstępnym, komentując mowę Mussoliniego, oświadcza ze swej strony, że zwrot o węzłach, które zacisnęły się w sytuacji europejskiej i które można będzie ewentualnie rozciąć bez używania miecza

jest językiem rozsądnym,

jednak duce, który w tych słowach, przytoczonych powyżej, wypowiedział się niejako na rzecz procedury negocjacyj, przekładając ją niejako ponad metodę stosowania siły, nie zawahał się — pisze „Temps" z pocz niemiem aluzji do siły wtedy, gdy mówił, że nieraz twarda rzeczywistość jest bardziej pożądana niż długa niepewność. Jest to

teza podlegająca zakwestionowaniu — pisze „Temps" — gdyż pokój nawet niepewny, uciążliwy, jest więcej wart, niż wojna, która byłaby katastrofą.

Komentarze prasy niemieckiej
do mowy Mussoliniego

Berlin, 16. 5. (PAT.) Po mowie Mussoliniego tutejsze czynniki polityczne kładą nacisk na stwierdzenie, że opinia świata przyjęła mowę Mussoliniego z wielką uwagą. Zdaniem tutejszych czynników politycznych, Warszawa zrozumiała, że nadzieje jej na rozluźnienie osi są płonne.

„Nachtausgabe" zauważa, że „demokracje nie prą do wojny dlatego, że obawiają się, iż mogłyby ją przegrać". Za to stosują one — zdaniem dziennika — wszelkie środki polityczne, wojskowe, gospodarcze i uczuciowe, by wywrzeć największy nacisk na Włochy i Niemcy, aby przeszkodzić rozwojowi sprawiedliwego „Lebensraum" dla obu państw".

„Hamburger Fremdenblatt" oświadcza: „Przeciwko Niemcom i Włochom kieruje się dziś ciosy: przeciwko Włochom — pakt turecki i grecki, przeciwko Niemcom — układ z Polską i jednostronne gwarancje dla Rumunii. Dlatego też mowa Mussoliniego jest obecnie niezaprzeczalnym dowodem niemiecko-włoskiego sojuszu, opartego na wartościach realnych i nie nadającego się już więcej na opaczne komentowanie".

Mussolini na inauguracji
zakładów samochodowych

Turyn. 16. 5. (PAT). Mussolini dokonał wczoraj rano uroczystej inauguracji nowych zakładów firmy Fiat. Mussolini wygłosił krótkie przemówienie wysłuchane przez okł 50 tys. zebranych na inauguracji robotników.

Ambasador Sowietów
u ministra Bonneta'a

Paryż, 16. 5. (PAT.) Min. Bonnet przyjął wczoraj po południu ambasadora ZSSR w Paryżu.

Ruchy floty niemieckiej

Londyn, 16. 5. (PAT) Około godziny 15-ej przez pas De Calais przepłynęło 6 torpedowców niemieckich i jeden statek-cysterna. Okręty te podążały w kierunku wschodnim. Wszystkie torpedowca z wyjątkiem jednego były znaczone porządkowymi liczbami.

Ostatnie wiadomości z miasta

(a) **Zgon ofiary wypadku samochodowego.** 28-letnia Lola Gross, córka kupca ze Sygniówki, która w dniu wczorajszym potrącona przez samochód na ul. Kazimierza Wielkiego, doznała rozbicia głowy, zmarła na sali szpitalnej.

Referaty naukowe
o lotnictwie szybowcowym

W dalszym ciągu naukowej części międzynarodowego zjazdu komisji badań nad lotem bezsilnikowym (Istus) we Lwowie, odbyły się wczoraj po południu w sali Izby Przemysłowo-Handlowej następujące referaty z zakresu zagadnień medycznych w szybownictwie:

Prof. D. Brunt (Belgia) mówił o wpływie przyspieszenia na działalność organizmu pilotów.

Dr kpt. pilot St. Knappe (Polska), wygłosił interesujący odczyt p. t. „szybownictwo jako metoda selekcji kandydatów do służby w powietrzu". W referacie tym dr Knappe podniósł zalety szkolenia szybowcowego, które w przeciwieństwie do szkolenia motorowego, uczy od pierwszej chwili latania samodzielnego, eliminując bardzo szybko kandydatów bez odpowiednich uzdolnień tak fizycznych jak psychicznych do służby w powietrzu.

Następny z kolei referat wygłosił mjr Władysław Sawicz, mówiąc o uszkodzeniach ciała w szybownictwie, oraz sposobach zapobiegania im. Autor podał statystykę wypadków (niezwykle skromną) w szybownictwie polskim za 10 ostatnich lat (1928—1938 włącznie), oraz podniósł i omówił przyczyny, które te wypadki spowodowały, po czym zajął się mechanizmem działania sił powodujących uszkodzenie ciała podczas wypadków szybowcowych i t. zw. „twardego" lądowania.

Ostatnim prelegentem dnia był inż. R. Metz z Instytutu Techniki Szybowcowej i Motoszybowcowej we Lwowie, który zajął się sterownością polskiego szybowca szkolnego „Wrona-bis" z punktu widzenia bezpieczeństwa szkolenia, przedstawiając ulepszenia, jakie po badaniach I. T. S. M. poczyniono w tym szybowcu.

Protest Kongresu amerykańskiego
przeciw planowi w sprawie Palestyny

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — l. r.). Z angielskich kół miarodajnych donoszą, że nowy plan rządu angielskiego rozwiązania problemu palestyńskiego zostanie ogłoszony w bież. tygodniu.

Plan ten odrzuca ostatecznie zasady żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie i ogranicza emigrację żydowską.

Należy mniemać, że nowy plan spotka się z ostrą opozycją ze strony Żydów, którzy grożą rozpoczęciem w Palestynie kampanii czynnego oporu. Korespondent polityczny „Star" donosi, że

nowy plan angielski spotka się również z wielką opozycją w Stanach Zjednoczonych.

Przeszło 200 członków kongresu amerykańskiego miało podpisać petycję, protestującą przeciw planowi angielskiemu. Petycja ta została przekazana za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Waszyngtonie premierowi Chamberlainowi.

Londyn, 16. 5. (PAT) Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż „Biała Księga" w sprawie Palestyny będzie ogłoszona 17 bm.

Izba Gmin o zerwaniu układu polsko-niemieckiego

W. Brytania wobec akcji pokojowej Papieża

Londyn, 16. 5. (PAT.) Zainterpelowany wczoraj w Izbie Gmin, czy rząd niemiecki zawiadomił rząd brytyjski zanim wypowiedział porozumienie polsko-niemieckie, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler

udzielił odpowiedzi przeczącej.

Poseł Labour Party Fletcher zapytał dodatkowo, „czy nie jest bez precedensu dla rządu wypowiedzenie tego rodzaju porozumienia bez odbycia konsultacji z rządem, któremu przypisuje on odpowiedzialność za wypowiedzenie i czy jest rzeczą możliwą utrzymywać stosunki międzynarodowe w tego rodzaju warunkach". W odpowiedzi wiceminister Buttler oświadczył:

nie mogę powiedzieć, czy istnieje tego rodzaju precedens, stwierdziłem w odpowiedzi na poprzednie pytanie, że rząd brytyjski nie był powiadomiony.

Na zapytanie posła Labour Party, Daltona, czy nie stanowiło to naruszenia porozumienia monachijskiego, pod pisanego przez Hitlera i Chamberlaina — Buttler nie udzielił odpowiedzi.

Londyn, 16. 5. (PAT.) Niedawne rozmowy delegata apostolskiego w Wielkiej Brytanii msgr Godfrey'a z lordem Halifaxem oraz poglądy Watykanu na temat pokoju w Europie, były przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin. Odpowiadając na te pytania, wiceministerspraw zagranicznych Butler oświadczył: Nie mam nic do powiedzenia w tej sprawie.

Ojciec Św. nie wysuwał żadnych propozycji formalnych.

Mogę jednak zapewnić Izbę, że rząd J. K. M. ustosunkuje się jak najprzychylniej wobec wszelkich kroków, jakie w opinii Jego Świątobliwości mogłyby z korzyścią być podjęte w interesie pokoju światowego".

Gdy jeden z posłów Labour Party za pytał, czy rząd brytyjski był w kontakcie z Watykanem w sprawie tych rzekomych propozycji, lub czy istnieje prawdopodobieństwo takiego kontaktu, wiceminister Butler odpowiedział: Bylibyśmy wówczas zainteresowani, gdybyśmy otrzymali od Ojca Św. jakiekolwiek sugestie, ale Ojciec Św. żadnych sugestyj nie wysuwał.

Londyn, 16. 5. (PAT.) Premier Chamberlain odpowiadając na interpelację, czy Polska lub Rumunia wysunęła jakiekolwiek zastrzeżenia przeciwko zawarciu układu o wzajemnej pomocy między W. Brytanią i Rosją Sowiecką oświadczył:

poglądy rządu polskiego i rumuńskiego nie zostały wyrażone w sposób formalny, ale ich ogólne stanowisko wobec rokowań, które rząd brytyjski prowadzi z rządem sowieckim, znane jest zarówno w wyniku wizyt jakie ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii złożyli W. Brytanii,

jak i drogą kontaktów dyplomatycznych. Byłoby rzeczą niewłaściwą ujawniać wyrażone w ten sposób poglądy zwłaszcza, że niedawne wizyty, zastępcy komisarza spraw zagranicznych Rosji sowieckiej w Bukareszcie i w Warszawie dały okazję do wymiany poglądów w tej sprawie między przedstawicielem rządu sowieckiego a rządami rumuńskim i polskim.

Londyn, 16. 5. (PAT) Podsekretarz stanu Butler oświadczył, iż ambasador brytyjski przyjął zaproszenie rządu hiszpańskiego na „defiladę zwycięstwa" w Madrycie. Butler zaznaczył, iż, o ile mu jest wiadomym, podobne zaproszenie otrzymali również i inni przedstawiciele obcych mocarstw.

Wicemin. Rose w Londynie

Londyn, 16. 5. (PAT) Wczoraj popołudniu przybył do Londynu wiceminister przemysłu i handlu dr Adama Rose, celem nawiązania kontaktu z nowym brytyjskim ministrem górnictwa Geoffrey Lloydem. Przy tej okazji omówione będą aktualne sprawy przemysłu węglowego Polski i W. Brytanii.

Bilans polsko-angielskiej wymiany towarowej

Londyn, 16. 5. (PAT.) Brytyjskie ministerstwo handlu w dniu 13 bm. udzieliło korespondentowi PAT danych statystycznych, dotyczących wymiany towarowej między Polską a W. Brytanią za 1 kwartał br.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. W. Brytania wysłała do Polski towarów za 1.270.057 funtów. Co się tyczy zakupów brytyjskich w Polsce, to w tym samym czasie W. Brytania importowała z Polski towarów za — 2.443.401 funtów.

W. Brytania gromadzi złoto

w bankach kanadyjskich

Londyn, 16. 5. (PAT.) Trwający już od pewnego czasu odpływ złota z Anglii jest nadal znaczny. Stoi to częściowo w związku z konsekwentną akcją rządu angielskiego, mającą na celu

utworzenie dodatkowego zapasu złota w Kanadzie.

Dlatego też ogólna ilość złota wysłana przez Anglię do Kanady w okresie ostatnich kilku tygodni sięga

20 milionów funtów.

Kraje europejskie natomiast nadal wysyłają swe złoto do Londynu. I tak, **Szwajcaria przesłała tam od połowy kwietnia rb. złota wartości 18 milionów funtów, Holandia zaś w ciągu ostatnich dwu tygodni około 7.7 milionów funtów.**

Dzieło Piłsudskiego zostało zachowane

Pismo węgierskie o 3-letniej pracy rządu prem. Składkowskiego

Budapeszt, 16. 5. (PAT.) W związku z trzecią rocznicą urzędowania premiera Sławoj-Składkowskiego „Pester Lloyd" w artykule wstępnym pisze m. in.: od czasu gdy premier Składkowski wziął w swe silne dłonie ster nawy państwowej, kieruje on pewnie losami państwa, dążąc konsekwentnie do wytknięcia celów. Działalność premiera Składkowskiego charakteryzuje dążność do dalszego wprowadzenia w życie genialnych wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Polityka zagraniczna w tych trzech latach była polityą niezależną i pozostaje oparta na umowach liberalnych, kierując się konsekwentnie wytycznymi, które w min. Becku znajdują tak taktownego i zdecydowanego przedstawiciela.

Równolegle z osiągnięciami na terenie polityki zagranicznej idzie wewnętrzny rozwój Polski: przywrócenie równowagi wewnętrznej i rozbudowa gospodarcza kraju własnymi środkami. Dzieło wicepremiera Kwiatkowskiego, jednego z najświetlejszych umysłów obecnej Polski. Pod kierunkiem Prezydenta Mościckiego, uczonego o sławie światowej i Marszałka Śmigłego Rydza dokonał gabinet gen. Sławoja Składkowskiego w tych trzech latach owocnej pracy i ze spokojnym sumieniem można dziś powiedzieć, że dzieło Wielkiego Marszałka Piłsudskiego zostało zachowane i dalej rozwinięte. Polska jest dziś w Europie elementem porządku, a to głównie dlatego, że opiera się na własnych siłach i kieruje się własnym honorem.

Gwałtowna akcja antypolska

przed spisem ludności w Niemczech

Berlin, 16. 5. (PAT.) W związku ze spisem ludności w dn. 17 maja, teren pograniczny polsko-niemiecki, zamieszkany przez autochtoniczną ludność polską, został zalany ulotkami „Bund Deutscher Osten", który — jak wiadomo — jest wykładnikiem trwającej obecnie na tych terenach akcji terorystycznej przeciwko Polakom. Ulotki te zwracają się przeciwko wydawnictwom Związku Polaków w Niemczech, uświadamiającym ludność polską przed spisem ludności i nawołującym Polaków w Niemczech do podawania w kwestionariuszu spisowym polskiego języka ojczystego i polskiej przynależności narodowej.

Stwierdzając, że „narzecze górnośląskie nie równa się językowi polskiemu, „Bund Deutscher Osten" wzywa, by wszyscy, którzy w domu rozmawiają lub rozmawiali z rodzicami po „górnośląsku", przyznawali się do narodowości niemieckiej".

Już dzieciom wpajają

zasady osławionej „Hakaty"

Warszawa, 16. 5. (Tel. wł. — I. r.) W dniach 3 i 5 bm. w Raciborzu i Ostrogu po niemieckiej stronie Górnego Śląska odbywały się w kościele pol skim nabożeństwa majowe. Na nabożeństwo przybyły również dzieci ze szkół niemieckich.

Gdy w kościele zabrzmiał śpiew polski, dzieci zaczęły śpiewać pieśni niemieckie.

W następną niedzielę wydane zostało zarządzenie, by w celu utrzymania spokoju, nie były odtąd odprawiane wogóle, a nawet w niedzielę nabożeństwa polskie.

Trudności paszportowe w ruchu granicznym

między protektoratem a Rzeszą

Praga, 16. 5. (PAA). Jednym z argumentów, którymi posługiwała się Rzesza w uzasadnieniu dokonanej okupacji ziem czesko-morawskich było

powoływanie się na konieczność zespolenia ziem tych z Rzeszą, celem ułatwienia wzajemnej wymiany handlowej

między obu krajami i stworzenia koniecznych ułatwień komunikacyjnych. Jak postulat ten w rzeczywistości wygląda świadczy fakt, że podczas, gdy przed wcieleniem ziem tych do Rzeszy istniała pewna swoboda w przekraczaniu granicy czesko-niemieckiej posunięta tak dalece, że każdy posiadacz paszportu mógł przechodzić granicę bez wizy — to obecnie nie wystarcza paszport, ani wiza do przekroczenia granicy, a

trzeba jeszcze osobnego pozwolenia Gestapo.

Ograniczenia w ruchu osobowym pomiędzy ziemiami protektoratu i Rzeszą sosowane są rygorystycznie przede wszystkim w stosunku do ludności Czech i Moraw, jakkolwiek i obywatele Rzeszy nie są wolni od obowiązku uzyskania specjalnego zezwolenia na przekroczenie granicy czeskiej. — Jak

Wielkie zakłady samochodowe

produkują samoloty dla armii angielskiej

Londyn, 16. 5. (PAT) Odpowiadając na zapytanie w Izbie Gmin min. Kingsley Wood oświadczył, iż „Rolls Royce Ltd Co" w pobliżu Glasgow buduje obecnie wielkie zakłady, które będą produkowały motory samolotowe. **Fabryki te będą zatrudniały około 10.000 robotników.**

Koszt budowy ich wyniesie wiele milionów funtów szt. Będą one pracowały wyłącznie dla ministerstwa lotnictwa.

Układ polsko-gdański

w sprawie podatku wekslowego

Gdańsk, 16. 5. (PAT.) Między komisariatem generalnym R. P. i senatem W. M. Gdańska dokonana została wymiana pism w sprawie wprowadzenia w życie układu między Rzeczypospolitą Polską i W. M. Gdańskiem, celem uchylenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie podatku wekslowego (opłaty stemplowe od weksli), podpisanego w Warszawie 8 lutego 1938 r. — Układ ten wchodzi w życie 26 maja bież. roku.

Samoloty niemieckie nad terytorium Holandii

Amsterdam, 16. 5. (PAT) Wczoraj po południu na terytorium holenderskim wylądowały dwa samoloty niemieckie. Policja zatrzymała oba samoloty i lotników do dyspozycji władz wojskowych, prowadzących dochodzenie.

Gen. Duchene o sytuacji strategicznej Francji i Polski
w razie wojny z Niemcami

W artykule wstępnym „Le Jour", zatytułowanym „Armia polska szańcem naszego bezpieczeństwa na wschodzie Europy", gen. Duchene rozważa sytuację strategiczną Francji i Polski w razie wojny z Niemcami.

Polska — pisze gen. Duchene — przynosi Francji poważną pomoc militarną w postaci swoich trzydziestu dywizyj aktywnych, swojej wspaniałej kawalerii, które łącznie z naszymi 26 dywizjami metropolitalnymi (wyłączywszy wojska kolonialne), staną przeciw pięćdziesięciu (aktualnie) dywizjom niemieckim. Taka sama proporcja zaznaczy się w trzykrotnie liczniejszych siłach zmobilizowanych. Widzimy stąd

jak ważną rolę odgrywa armia polska w rozłożeniu sił, które bez jej udziału byłyby dalekie od równowagi.

Jak wyglądałyby pierwsze operacje wojenne w razie agresji niemieckiej? Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Niemcy — oparłszy się na Renie i na linii Zygfryda — ograniczając się początkowo do wyłącznej defensywy na zachodzie, skierowałyby maksimum wysiłku na wschód.

Dla Francji moment ten byłby sprzyjający dla zaatakowania Niemiec od strony Renu. Linia Zygfryda stanowiłaby bezsprzecznie poważną przeszkodę w marszu francuskim, przeszkodę poważną, ale nie nie do przezwyciężenia.

Największym błędem w tym planie strategicznym jest — zdaniem fachowca francuskiego — konieczność czekania z bronią w ręku na interwencję armii angielskiej, która będzie potrzebowała kilku miesięcy na osiągnięcie swej pełnowartości.

Równocześnie Francja będzie musiała prawdopodobnie stawić czoła Italii na linii Alp i w Tunisie. Tutaj jednak

stanowisko Francji jest zdaniem gen. Duchene bardzo korzystne, dzięki solidności francuskiego systemu obronnego,

który podwaja w Alpach przeszkodę naturalną.

Operacje wojenne o większej rozpiętości, wymagające nowego rozkładu sił, będą możliwe z chwilą, gdy masy wojsk angielskich, utworzone z zaimprowizowanej mobilizacji, staną się rzeczywistością. Nie trudno się zorientować co do znaczenia i charakteru nagłości tej pomocy, jeśli się zważy

fakt przyłączenia się do armii niemieckiej sił włoskich.

Jakie stanowisko zajęłyby w tych okolicznościach Sowiety? Fakt, że aby wypełnić zobowiązania wobec Polski — Francja pierwsza zaatakowałaby Niemcy, mogłyby Sowiety uważać za pretekst do uchylenia się od pomocy, którą pakt z 1925 r. przewiduje w wypadku niesprowokowanej agresji przeciw Francji. Zdając sobie sprawę z wagi tego zagadnienia,

Foreign Office rozpoczął w ostatnich dniach ścisły i dotąd niezwykły dla dyplomacji angielskiej kontakt z ambasadorem Z. S. R. R. w Londynie.

Ten schematyczny rzut strategiczny wykazuje — pisze gen. Duchene — jak wielkim błędem byłoby zaniedbanie a k t y w n e g o poparcia armii polskiej,

stanowiącej nasz ostatni szaniec na wschodzie przeciw hegemonii niemieckiej w Europie.

Swój artykuł kończy gen. Duchene entuzjastyczną oceną armii polskiej, którą Marszałek Piłsudski postawił na pierwszym miejscu wśród wysiłków młodego państwa polskiego. „Piłsudski rozumiał, że nauczyciel w szkole, ucząc dzieci czytać i pisać, winien także wpajać w nie ich obowiązki obywatelskie, z których najpierwszym jest ofiarna służba w szeregach armii. Prawdopodobnie w tym wychowaniu młodzieży należy szukać sekretu armii, której zarówno dowódcy jak żołnierze są ożywieni duchem najgoretszego patriotyzmu".

Wypadki, które zaszły w Austrii, Czechosłowacji i do pewnego stopnia w Albanii — dorzuca autor artykułu — wywołały u nas zdziwienie, można nawet powiedzieć — osłupienie.

Nic podobnego nie mogłoby się wydarzyć w Polsce. Ani Rząd, ani armia, ani naród nie cofnęłyby się przed groźbą i nie ustąpiły przed siłą.

Epokę podbojów pacyfistycznych, w których przemoc nie płaci kroplą krwi za osiągnięte dobra, należy uważać za skończona.

Wycieczka do Kopenhagi

Zarząd Główny L. M. i K. organizuje wycieczkę morską do Kopenhagi na s/s „Pułaski" w terminie: 30 czerwca, 1, 2 i 3 lipca br. Program pobytu w Danii przewiduje zwiedzenie Kopenhagi, instytucyj społecznych w Kopenhadze, oraz wzorowych gospodarstw rolnych i obiektów spółdzielczych na prowincji. Koszt wycieczki od zł. 82 do zł. 172. Zgłoszenia z zaliczką w wysokości 50 proc ceny wycieczki oraz wpisowym 2 zł. należy nadsyłać do 29 bm. do Biura Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, Widok 10.

ZE SPORTU

ECHA ZGONU ŚP. M. KUCHARA

Zarząd LKS. Pogoń na posiedzeniu odbytym w dniu 15 bm. uczcił pamięć śp. Mieczysława Kuchara. Zamiast wieńca na trumnę zmarłego członka Pogoni zarząd Klubu uchwalił przekazać kwotę 50 zł na FON.

OBÓZ PIŁKARZY PRZED MECZEM Z BELGIĄ

Polski Związek Piłki Nożnej postanowił zorganizować przed meczem z Belgią obóz dla piłkarzy w Łodzi w dniach od 23—27 bm. Na obóz ten zostali powołani: Krzyk, Mrugała, Twórz, Szczepaniak, Gemza, Mikunda, Nyc Sumara, Piec 1, Piontek, Wilimowsk, Wodarz, Cebula, Wostal.

Po niedzielnych meczach ligowych do obozu powołany będzie dodatkowo jeden pomocnik i ewentualnie jeden z obrońców.

OSTATECZNY TERMINARZ TEGOROCZNYCH MIĘDZYPAŃSTWOWYCH MECZÓW PIŁKARSKICH POLSKI

Ostateczny kalendarzyk tegorocznych międzypaństwowych spotkań piłkarskich Polski przedstawia się następująco: 27 maja mecz z Belgią w Łodzi; 4 czerwca mecz z Szwajcarią w Warszawie; 27 sierpnia mecz z Węgrami w Warszawie, a druga reprezentacja ma rozegrać spotkanie z Litwą w Kownie; 3 września mecz z Bułgarią w Polsce, przy czym termin ten nie został jeszcze zaakceptowany przez Bułgarów. Terenem meczu prawdopodobnie będzie Kraków; 6 września mecz z Jugosławią w Białogrodzie; 24 września mecz z Rumunią w Bukareszcie, druga reprezentacja walczy z Finlandią w Helsinkach; 26 września mecz z Estonią w Tallinie; 1 października mecz z Łotwą w Polsce.

ZAWODY PŁYWACKIE „CZARNYCH"

Sekcja pływacka „Czarnych" organizuje 18 bm. o godz. 18-tej na krytej pływalni meeting pływacki z udziałem czołowych zawodników okręgu lwowskiego. Atrakcją zawodów będzie udział czołowego zawodnika waterpolowego Cracovii Powłoki Edwarda. Prócz zawodów w konkurencjach pływackich odbędzie się turniej waterpolowy i skoki humorystyczne. — Ceny wstępu ze względu na propagandowy charakter imprezy bardzo niskie.

WALNE ZGROMADZENIE LKT. I LTŁ.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego i Lwowskiego Klubu Tenisowego odbyło się w dniu 14 maja br. w lokalu Towarzystwa przy ul. Pełczyńskiej l. 51. Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie i na wniosek Komisji Rewizyjnej udzieliło jednogłośnie Wydziałowi absolutorium.

Do Wydziału odbyły się tylko wybory uzupełniające, w wyniku których skład Wydziału przedstawia się następująco: prezes dr inż. J. Kozicki; wiceprezes Wł. Kuchar, inż. Br. Waydowski; sekretarz mgr. R. Antonów; zast. sekretarza mgr. A. Wojtasiewicz; skarbnik mgr. St. Makuch; gospodarz A. Rudkowski; zast. gospodarza F. Łowczyński; lekarz klubowy dr W. Dziułyński; członkowie wydziału: mgr. St. Kuźniar, inż. W. Lederer, A. Neuman, inż. J. Reiss, prof. A. Rzepka, nacz. J. Wełeszczuk.

LWOWSKI KLUB TENISOWY

W środę, dnia 17 maja 1939 o godz. 15-tej rozpoczyna się na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego przy ul. Pełczyńskiej 51 turniej tenisowy o Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego.

KSIĄŻKI I CZASOPISMA
Wydawnictwa Ossolineum — „Pamiętnik literacki" — „Glossy"

Od pół roku żyjemy w takim kieracie politycznym, że wszystkie inne sprawy — poza polityką — zeszły na plan dalszy. Tymczasem życie kulturalne toczy się zwykłym trybem, a oficyny drukarskie nie próżnują. Zanim będziemy mogli omówić szczegółowo ostatnie wydawnictwa, notujemy ukazanie się kilku najważniejszych publikacyj naukowych i pedagogicznych.

Zakład Nar. im. Ossolińskich wydał wspaniałą księgę *Psałterza Floriańskiego*.

Zabytek końca XIV i początku XV wieku, podający tekst psalmów w trzech językach: łacińskim, polskim i niemieckim, nie był dotąd ogłoszony w całości. Z trzech tekstów w zabytku tym przechowanych wydano jedynie tekst polski ze względu na jego wyjątkową wartość dla dziejów języka i piśmiennictwa polskiego. Po raz pierwszy ogłosił go Stanisław Borkowski pt. *Psałterz królowej Małgorzaty, pierwszej małżonki Ludwika I króla polskiego i węgierskiego, córki króla czeskiego i cesarza Karola IV. Najstarszy dotąd znany pomnik piśmiennictwa polskiego* (Wiedeń 1834), po raz drugi, poprawniej, Władysław Nehring pt. *Psalterii Florianensis partem Polonicam ad fidem codicis recensuit, apparatu critico indice locupletissimo instruxit...* (Poznań 1883). Wydanie obecne tekstu polskiego jest więc wydaniem trzecim. Towarzyszy mu jednak najściślej z nim od wieków związany tekst łaciński i niemiecki. W tym otoczeniu jeszcze w szacie drukowanej nie występował. Łącznie z tekstem łacińskim i niemieckim pojawia się dopiero teraz jako pierwsze całkowite wydanie *Psałterza Floriańskiego*.

Prócz tekstów opracowanych przez językoznawców: Ryszarda Ganszyńca, Witolda Taszyckiego i Stefana Kubicę zawiera nowe wydanie zabytku osobne studia poświęcone oprawie, pismu i zdobieniu kodeksu, napisane przez specjalistów: Aleksandra Birkenmajera i Władysława Podlachę. Zakończenie tomu stanowi tekst części polskiej *Psałterza* w pisowni nowoczesnej, ustalony przez Taszyckiego. Przedmowa redaktora wydawnictwa, Ludwika Bernackiego, przedstawia historię wydań zabytku.

Umożliwiając światu naukowemu oraz miłośnikom języka i cywilizacji polskiej korzystanie z pełnego tekstu *Psałterza*, Ossolineum spełniło poważny czyn kulturalny, a dyr. Bernacki, inicjator i redaktor edycji ma w tym szczególniejszą zasługę.

Z innych wydawnictw Ossolineum wymienić należy przede wszystkim *Literaturę polską* dla liceów ogólnokształcących. Podręcznik, opracowany przez wybitnych fachowców: J. Kleinera, A. Brücknera, Z. Alexandrowicza, J. Balickiego i St. Maykowskiego, wywołał żywe zainteresowanie kół pedagogicznych dzięki swej oryginalności, odbiegającej daleko od przestarzałych szablonów.

Towarzystwo lit. im. A. Mickiewicza wydało nowy tom *Pamiętnika literackiego* za r. 1938. Opóźnienie tomu spowodowały zmiany w Redakcji, mianowicie ustąpił z kierownictwa *Pamiętnika* dyr. Bernacki, a miejsce jego zajął profesor U. J. K., dr Kazimierz Kolbuszewski.

Na wstępie 35 tomu *Pamiętnika* znajdujemy portret śp. prof. Wilhelma Bruchnalskiego oraz wspomnienie o Zmarłym, pióra K. Kolbuszewskiego.

Treść ostatniego *Pamiętnika* składa się poza tym z rozpraw historycznoliterackich, notatek i materiałów. Wśród współpracowników widnieją nazwiska znanych polonistów: T. Grabowskiego, J. Krzyżanowskiego, St. Pigonia, A. Brücknera, J. Chrzanowskiego, J. Kleinera, L. Bernackiego. Z młodszych badaczy — St. Skwarczyńska, Wł. Floryan i in.

Redakcja *Pamiętnika* zapowiada wydanie specjalnego rocznika 1940, dla uczczenia 600-lecia powrotu Ziemi Czerwieńskiej i Lwowa do Polski. Rocznik jubileuszowy będzie poświęcony zobrazowaniu udziału naszego regionu w rozwoju polskiego piśmiennictwa oraz przedstawieniu życia literackiego tej części Polski w ciągu wieków.

Instytut literacki w Warszawie, zlikwidowawszy kwartalnik pt. *Marcholt*, redagowany przez St. Kołaczkowskiego, przystąpił do wydawania nowego pisma pod mianem *Glossy*. Redakcję *Gloss* objął dr Tadeusz Makowiecki, docent historii literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim.

Glossy mają być poświęcone „rozpatrywaniu spraw, dotyczących piśmiennictwa i kultury". Redakcja nie wyjaśnia sensu tego rozróżnienia; używa nawet terminu „pogranicze kultury i piśmiennictwa" tak, jakby piśmiennictwo nie było częścią składową kultury każdego narodu.

W 1-szym numerze *Gloss* piszą: A. Górski, B. Suchodolski, W. Berent, J. M. Święcicki. Zeszyt uzupełniają przeglądy czasopism polskich, niemieckich, francuskich i angielskich. *(ar.)*

A JEDNAK SOWIETY WRACAJĄ
NA STARE DROGI ROSYJSKIE...

Rosja przedwojenna, Rosja Romanowych była najskrajniejszym wrogiem rewolucji, wszelkich wolnościowych ruchów idących przez Europę po wielkiej rewolucji francuskiej. Wzięła też ona na siebie obowiązek stróża „starego“ porządku rzeczy. Była najbardziej „białą“, najbardziej — jak to nazywają tzw. koła postępowe — reakcyjną. Sama jednak nie potrafiła się obronić przed rewolucją. Nawiedziła ją ona w chwili najmniej spodziewanej, bez żadnych specjalnych zapowiadających rewolucję przejawów w życiu społecznym. Rosja bowiem, jako kraj wybitnie rolniczy nie przeżywała specjalnych wstrząsów społecznych. Ilekroć występowały one, zresztą zawsze w rozmiarach minimalnych, nosiły zawsze charakter wybitnie polityczny, nigdy społeczny.

Po rewolucji w 1917 r. nowi władcy Rosji poczęli układać życie według zasad t. zw. czystego socjalizmu, pochodzącego od Marksa, posługując się pseudo-doświadczeniami doktryny materializmu dziejowego. Pierwszą formą socjalizmu miała być „dyktatura proletariatu“, po czym przyjść miały wyższe fazy socjalistycznego ustroju społecznego. Leninowi, Trockiemu i ich współpracownikom wydawało się, że przetworzą życie i psychikę człowieka. To był błąd, błąd popełniany przez każdą rewolucję, nie liczący się z tym, że stan, w którym ludzkość w danym momencie się znajduje jest wytworem miliardów ludzi, ich doświadczeń przez wieki, że każdoczesny ustrój społeczny czy polityczny, jest niczym innym, jak przystosowywaniem warunków życiowych do przeciętnego typu człowieka. Każda rewolucja przekreśla to, co człowiek ma w sobie dobrego i złego, ...przekreśla człowieka, walczy z człowiekiem. I w walce tej zawsze ulega.

Stalin i dzisiejsi władcy Kremla, jak się zdaje, zaczynają rozumieć, że walka z odwiecznym ludzkim porządkiem rzeczy jest beznadziejna. I patrzą dziś innymi oczami na świat, niż dwadzieścia lat temu.

W Sowietach wiele się zmienia i wiele już się zmieniło. Dokonywa się coś coby można nazwać „ewolucyjną rewolucją“, gdyby dwa te pojęcia: ewolucji i rewolucji nie kłóciły się ze sobą.

Podczas uroczystości pierwszo majowych, w dniu „święta świata pracy“ w 1938 r. w Moskwie, na Krasnej Płoszczadi'e Dymitrów, szef Kominternu, oświadczył, że „wszelkie słuchy i nadzieje, by w Rosji coś się zmieniło czy zmieniało na prawo — pozbawione są jakichkolwiek podstaw. Sowiecki Związek nigdy nie stanie się krajem burżuazyjnym i zawsze pozostanie „państwem czystego socjalizmu“ tj. pozostanie wierny tym ideałom, o które walczyła rewolucja bolszewicka w 1917 roku“ (za „Zemlą i Wolą“).

Mimo tych absolutnych zapewnień Dymitrowa, jest inaczej. Stwierdzić to można — jak dotąd niestety tylko — na podstawie głosów prasy i publicystyki sowieckiej. Zmiany w Sowietach zachodzą na każdym odcinku życia. Dyktuje je konieczność — życie. Zmiany te najistotniejsze są jednak w życiu moralnym, na odcinku — by go jak nazwać —, nie materialnego życia.

Nazbyt znany jest stosunek oficjalnych sfer sowieckich do zagadnień religijnych, by trzeba się było nad nim rozwodzić. Wystarczy przypomnieć całkowicie w sferach tych podzielany pogląd Marksa, że religia to wróg proletariatu nr 1, że jest to opium, które naród ogłupia i poddaje uciskowi klas posiadających itp. O ileż inny jest pogląd prof. Ranowicza, który obecnie w „Antyreligioznik'u“ pisze, że chrześcijaństwo zapuściło głębokie korzenie w przeszłość i odegrało olbrzymią rolę postępową i rewolucyjną w życiu narodów przeciw instytucji niewolnictwa. Ten sam profesor twierdzi w tym zwalczającym do dziś dnia religię, piśmie, że: „chociaż każda religia — to opium, jednak chrześcijaństwo — to opium w dobrym gatunku“.

Przez Sowiety od wybrzeży Pacyfiku aż po granicę polską i od Krymu po Ocean Lodowaty, idzie olbrzymi renesans religii, której nikt nie mógł i nie może wymazać z życia narodów. Nieliczne, ocalałe cerkwie Moskwy są dziś przeładowane.

Jakżeż ciekawe i głębokie muszą być też zmiany poglądów na istotę i rolę rodziny, skoro „Socialisticzeskaja Zakonnost'“ pisze, że Marks jeszcze wskazywał na moralną podstawę rodziny, jako instytucję, bez której państwo nie może się obejść. Ustawodawstwo sowieckie inaczej też dziś zapatruje się na kwestię trwałości, dozgonności małżeństw a „Socialisticzeskaja Zakonnost'“ na t. zw. „wolną miłość“ zapatruje się jako na „wymysł nawskróś burżuazyjny i nic wspólnego nie mający ani z socjalistycznymi prawdami, ani z etyką, ani z normami postępowania sowieckiego człowieka“. („Zemla i Wola“). Małżeństwa na próbę, czy t. zw. „koleżeńskie“ przestały już być dowodem dojrzałości proletariackiej, wyswobodzenia się z przesądów „zgniłego Zachodu“.

A np. kwestia czci obywatelskiej? „Sowiecka Justicia“ pisze: „Jeszcze do niedawna na cześć obywatelską patrzono się jak na przeżytek klasowego burżuazyjnego reżimu. Jednak wprowadzenie orderów, odznak itp. przekreśliło ten pogląd i zmusiło do przyznania się, że cześć obywatelska to nie tylko moralne pojęcie ale i prawne“.

Więc i tu generalny odwrót od marksistowsko-leninowskiej doktryny.

W końcu warto obserwować ewolucję poglądów sowieckiego świata na historię carskiej Rosji, na przeszłość narodu rosyjskiego. Dziś — na cokoły pomników wracają postacie carów.

Do łaski przywrócono Iwana Groźnego, Piotra Wielkiego; specjalnym pietyzmem otacza się Aleksandra Newskiego, który w XIII w. rozgromił nad jeziorem Czudzkim zakon Kawalerów Maltańskich; Suworow i Kotuzow stają się bohaterami rosyjskiego „proletariatu“; Puszkin — jak się dowiadujemy — nie tworzył tylko dla burżuazji...

Sowiety stają się coraz bardziej państwem narodowym rosyjskim, coraz wyraźniej odstępują od doktryny, choć nie mają dość odwagi, by przyznać się do zerwania z nią, do jej klęski.

Rosja sowiecka nie potrafiła w niczym zmienić tego porządku, choć obiecywała, że wychowa zupełnie nowy, zupełnie inny typ człowieka: typ „sowieckiego“ człowieka, wolnego od wszelkich burżuazyjnych przesądów, nawyczek, tradycyj. Zaczynała się ta walka... od kołnierzyka, jako widomego znaku zachodniej, małomieszczańskiej cywilizacji, a kończyła się na masowych egzekucjach tysięcy księży, oficerów, inteligentów, kułaków...

By spełnić swoje zadanie odgrodziły się Sowiety od reszty Europy chińskim murem. Izolacja ta trwa już przeszło dwadzieścia lat, i jeśli wypadki nie pójdą innym torem — nie prędko otworzą się podwoje Moskwy dla ludzi Zachodu, którzy chcą przeniknąć zagadkę komunistycznego Sfinksa.

Do niedawna jeszcze zapraszały Sowiety do siebie renomowanych przyjaciół komunizmu, najczęściej ze świata literatury, sztuki i nauki, którzy często — o ile potrafili patrzyć własnymi oczami, bez okularów propagandy na użytek „Inturistu“ — wracali stamtąd z dużym rozczarowaniem. Ich reportaże, opisy stosunków społecznych, kulturalnych, politycznych i gospodarczych szkodziły raczej „sowieckiej ojczyźnie prawdziwej wolności“, aniżeli przyczyniały się do podniesienia jej reputacji w świecie. Tę wędrówkę do sowieckiej „Mekki“ zamknął — zdaje się — Andre Gide, autor „Retour de Z. S. S. R.“ Od tego czasu granice sowieckie zamknęły się jeszcze szczelniej dla Zachodu i jego ciekawych a krytycznych ludzi.

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Przegląd prasy

Oczyścić zakamarki!

Pod tym tytułem zamieszcza „Gazeta Polska“ artykuł, domagający się zlikwidowania konspiracyjnej mafii istniejącej w łonie Stronnictwa Narodowego. Każda konspiracja bowiem — jak pisze „Gazeta Polska“ —

„bez względu na jej charakter, może być uważana z jednej strony za instrument do osiągania niejasnych i nieznanych władzy państwowej celów, z drugiej zaś — za aparat do właczania w mózgi ludzkie najbardziej nieprawdopodobnych i niewytrzymujących krytyki koncepcji.

Można ustalić nieomylną regułę, że gdyby pewna grupa obywateli zechciała poświęcić się propagowaniu haseł, których zwykłe wypowiedzenie musiałoby wywołać wzruszenie ramion oraz wymowne stuknięcie się w czoło — z całą pewnością założyłaby jakąś „organizację poufną“, ażeby oczywisty nonsens swoich „prawd“ i celów osłonić magicznym rytuałem symbolów i zaklęć“.

Wszystkie te rozważania można całkowicie dostosować do endeckiej mafii. Według już ujawnionych a dotąd bynajmniej nie zaprzeczonych relacji —

„konspiracja ta posiada wszelkie najistotniejsze cechy formalnej „loży narodowej“, nie różniąc się pod tym względem od rozwiązanych niedawno lóż autentycznych „dzieci wdowy“.

Co najważniejsze jednak — charakter działalności tej konspiracji jest tego rodzaju, że nasuwa poważne obawy z punktu widzenia obronności Państwa. Spójrzmy bowiem trzeźwo na rzeczy. Istnieje rozgałęziona tajna organizacja, wpajająca w swych członków przekonanie, że prawdziwą organizacją Narodu Polskiego jest — Stronnictwo Narodowe. Nie Państwo Polskie w jego obecnej postaci, nie konstytucyjne organa państwowe — lecz właśnie Stronnictwo Narodowe, a ściślej biorąc — jego „organizacja poufna“.

W umysły „wtajemniczonych“ wpaja się przekonanie, że „Naród w Państwie Polskim nie rządzi“, że władza państwowa nie jest władzą „narodową“ i że wobec tego należy jej słuchać „o tyle o ile“. W umysłach adeptów, ogłupionych tajemniczym ceremoniałem i groźnymi przysięgami, musi wytworzyć się więc nieunikniony dualizm w poglądach na władzę: z jednej strony stoi jawna władza państwowa — „narzucona“ i „nienarodowa“, z drugiej zaś — tajna władza „prawdziwej organizacji Narodu Polskiego“, władza, która na swoich hierarchicznych szczytach musi uważać siebie, logicznie biorąc, za prawdziwy polski „rząd narodowy“. Kogo więc ów nieszczęsny adept ma słuchać, jakiej władzy w przełomowych chwilach ma oddać pierwszeństwo?“.

Ponury ten problem już dojrzał do definitywnego rozwiązania. Organizacja tajna, uzasadniona w czasach niewoli, jest zjawiskiem złym i szkodliwym w własnym państwie. Partia, która posługuje się tego rodzaju mafią, dowodzi, że: a) nie ma zaufania do rządu polskiego, — b) działa ś w i a d o m i e na szkodę państwa przez wprowadzenie podwójnej władzy, co może mieć katastrofalne skutki w czasie wojny, — c) wprowadza najgorszego gatunku egoizm partyjny, dążąc do niepodzielnej władzy i nie uznając nikogo poza partyjnymi władzami.

Te powody są aż nadto wystarczające, by położyć kres tej ciemnej robocie.

Vive la Pologne

Wychodzące we Francji, w Lille, pismo robotnicze naszej emigracji, „Wiarus Polski“, zamieściło w nr 112 opis nastroju, jaki zapanował w francuskich sferach robotniczych po mowie ministra Becka. Autor artykułu opowiada następująco:

„Przeżyłem onegdaj jedną z najciekawszych i najprzyjemniejszych chwil mego życia, zmieszawszy się z tłumem robotników, wychodzących z jednej z największych fabryk w Boulogne-Billancourt i rozchwytujących wieczorne wydania z mową ministra Becka. Przed bramami fabrycznymi tworzyły się grupy ludzi, komentując mowę polskiego ministra. To co słyszałem na lewo i prawo, podaję tu wiernie bez żadnej zmiany.

Zrazu słyszałem kilka uwag, wyrażonych dosyć nieśmiało, jak to zwykle bywa w podobnych razach, a streszczających się w zdaniu: „Alors ca va barder! Si ce n'est pas malheureux de se battre pour Dantzig!“, co w wolnym przekładzie znaczyłoby: „Diabli znowu nanieśli awanturę! Ładna historia! Trzeba będzie bić się o Gdańsk!“.

Trzeba było widzieć i słyszeć reakcję, jaką te słowa wywołały wśród tłumu robotników. Bezpośrednią odpowiedź dałaby się przełożyć w tych słowach: „Zamknij buzię! Pojęcia nie masz o niczym! Jeżeli się będziesz bił, to nie o Gdańsk, bo przez Gdańsk Hitler godzi w nas! Hitler wie dobrze, że mamy przymierze z Polską. Hitler wie dobrze, że odpowiedź ministra Becka była uzgodniona z rządem francuskim i angielskim“.

Przygodni mówcy wcale jasno i trafnie tłumaczyli otoczeniu, jak żywotną doniosłość dla Polski posiada Gdańsk. Zamach na Gdańsk, to równocześnie zamach na chleb, na spokój, na wolność naszą, nas, Francuzów! — krzyczał niemal inny mówca.

Wreszcie jakiś olbrzym, wyglądający na dobrą pięćdziesiątkę na karku, wezwał towarzyszy, aby się rozeszli do domów, gdzie na nich czekają rodziny, ale żeby przed rozejściem wznieść okrzyk: „Niech żyje Polska! Precz z wojną i najeźdźcami!“.

Po chwili kiedy się skończyły okrzyki: „Vive la Pologne! A bas les agresseurs!“, z tłumu podniósł się jeden rytmiczny okrzyk wychodzący z tysięcy piersi:

— Dan-tzig po-lo-nais! Dan-tzig po-lo-nais! Dan-tzig po-lo-nais!“.

DZIEŃ

17 maja

Środa

Paschalisa

Jutro: Wnieb. Pań.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Środa, 8 wiecz. „Subretka".
Czwartek, 16 popoł. „Obrona Ksantypy", 20 wiecz. „Subretka".
Piątek, 20 wiecz. „Subretka".
Sobota, 20 wiecz. „Subretka".
Niedziela, 12 w poł. „O Dziewczynce Pojulce i Księżniczce Kaprysi", 16 popoł. „Obrona Ksantypy", 20 wiecz. „Subretka".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od środy do niedzieli teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Bunt załogi, oraz R. 107 wzywa pomocy.
APOLLO: Szarlatan.
ATLANTIC: Hotel du Nord.
BAJKA: Chicago.
BAŁTYK: Alarm na morzu i Urocze kobietki..
CASINO: Ukochany.
CHIMERA: Stenotypistka.
EMPIRE: Jej kochany chłopiec.
EUROPA: Panna Ewa.
GLORIA: Żółty pirat i Zbudź się i żyj.
GRAŻYNA: Rena — Sprawa 777.
KOPERNIK: Panny na wydaniu.
MARYSIEŃKA: Wesoły ordynans i Przeżycia małżeńskie prokuratora.
METRO: Bunt załogi oraz Na drapaczu chmur.
MIRAŻ: Ludzie za mgłą.
MUZA: Drapieżne maleństwo.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Czarny korsarz.
RAJ: Granica.
RIALTO: Pesjonarka.
ROXY: Orient Express.
STYLOWY: Czy Lucyna to dziewczyna i rewia Refrena.
SWIT: Rakietą na Marsa oraz Perły i serce.
SWIATOWID: Szef wywiadu oraz Księżniczka cygańska.
TON: Czarny upiór i Wesoła czwórka.
UCIECHA: Marco Polo oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Bitwa nad Isonso.

TEATR

— „SUBRETKA". W środę, w czwartek, w piątek i w sobotę o 20-tej w Teatrze W. doskonała komedia francuska pióra J. Devala pt. „Subretka" w obsadzie premierowej z udziałem pp.: N. Karasińskiej, I. Brenoczy, J. Leliwy i M. Węgrzyna w rolach głównych. Reżyseria St. Daczyńskiego.

— POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „OBRONY KSANTYPY". W czwartek 18 bm. w Teatrze W. o godz. 16-tej komedia Morstina „Obrona Ksantypy" z udziałem pp.: T. Sucheckiej, G. Oranowskiej, W. Kleckiego, R. Hierowskiego i M. Węgrzyna. Ceny miejsc znacznie zniżone.

— BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE W. W niedzielę 21 bm. o 12-tej w południ. w Teatrze W. odegrana zostanie prześliczna bajeczka dla dzieci p. „O Dziewczynce Pojulce i Księżniczce Kaprysi", urozmaicona muzyką i tańcami — pod kierownictwem Wład. Morawskiego. Ceny miejsc popularne tj. IV.

— TRZY OPERY W TEATRZE W. W dniach 26, 27 i 28 bm. wystąpią gościnnie artyści opery warszawskiej. M. Karwowska, J. Garda, J. Popławski, E. Mossakowski i inni w operach: „Poławiacze pereł", „Rigoletto" i „Manon". Reżyseria i inscenizacja Fr. Freszla. Dyryguje J. Sillich.

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Środa, 17 bm.: 14.00 „Pierwsi lotnicy polscy — obrońcy Lwowa" — red. L. Daniluk. — 14.10 Muzyka symfoniczna z płyt.

Lokale Okręgowych Komisji Wyborczych

W dniu 21 maja br. odbędą się we Lwowie wybory do Rady Miejskiej. W związku z tym, podajemy adresy lokali poszczególnych Okręgowych Komisyj Wyborczych.

Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. I mieści się w budynku Miejskiej Straży Pożarnej I. p.

Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. II mieści się w lokalu Wydziału Zdrowia, ul. Bourlarda l. 2, I. p.

Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. III mieści się w lokalu Biura Nowych Pomiarów, ul. Kopernika l. 17, I. p.

Lokal O.K.W. Nr. IV mieści się w Szkole Żeńskiej im. św. Anny, ul. św. Anny l. 2.

Lokal O.K.W. Nr. V mieści się w budynku Miejskich Zakładów Sanitarnych, pl. Misjonarski 2, parter.

Lokal O.K.W. Nr. VI mieści się w Miejskim Urzędzie Dzielnicowym III, ul. Limanowskiego 1, I. p.

Lokal O.K.W. Nr. VII mieści się w Zakładzie Czyszczenia Miasta, ul. św. Marcina l. 18.

Lokal O.K.W. Nr. VIII mieści się w Miejskim Urzędzie Dzielnicowym IX przy ul. Żółkiewskiej 114.

Lokal O.K.W. Nr. IX mieści się w budynku „Gwiazdy", ul. Franciszkańska l. 9, parter.

Lokal O.K.W. Nr. X mieści się w Miejskim Urzędzie Dzielnicy IV, ul. Łyczakowska 101, parter.

Lokal O.K.W. Nr. XI mieści się w Miejskich Zakładach Wodociągowych przy ul. Zielonej l. 2, parter.

Lokal O.K.W. Nr. XII mieści się w Miej. Urz. Dzieln. V, ul. Jabłonowskich 3.

Lokal O.K.W. Nr. XIII mieści się w budynku Dyrekcji M.K.E., ul. Wulecka 2, parter.

Lokal O.K.W. Nr. XIV mieści się w Miej. Urz. Dzieln. VI, ul. Tomickiego l. 18, parter.

Lokal O.K.W. Nr. XV mieści się w Szkole Żeńsk. im. Żółkiewskiego, ul. Zadwórzańska 70, parter.

Lokal O.K.W. Nr. XVI mieści się w Miejsk. Urz. Dzieln. VII, ul. Gródecka l. 28.

Lokal O.K.W. Nr. XVII mieści się w Miej. Urz. Dzieln. II, ul. Prowiantowa l. 5, parter.

Lokal O.K.W. Nr. XVIII mieści się w Miej. Urz. Dzieln. VII, ul. Gródecka 28.

Lokal O.K.W. Nr. XIX mieści się w Szkole Powsz. Nr. 52, ul. Błonie Janowskie

wreszcie Lokal O.K.W. Nr. XX mieści się w Miej. Urz. Dzieln. VIII, ul. Pełtewna 47.

Jeszcze jeden proces Schargiów

(§) Lwowski sąd okręgowy, jako instancja odwoławcza, rozpatrywał wczoraj sprawę Reginy Schargiowej i jej męża adw. Dawida Schargla, skazanego niedawno na 4 lata bezwzględnego więzienia za nadużycia w słynnej aferze interwencyjnej. Schargiowa skazana została przez sąd grodzki na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na 5 lat za to, że podczas przeprowadzonej u niej rewizji połknęła jakiś kompromitujący dokument. Obecnie sąd okręgowy zniżył Schargiowej karę do 2 miesięcy z zawieszeniem wykonania wyroku.

ODCZYTY I WYSTAWY

— 124 WIECZÓR DYSKUSYJNY urządza Zw. Zaw. Literatów Polskich w poniedziałek, 22 bm. o godz. 19-tej w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai p. prof. Zygmunt Reis, który wygłosi odczyt pt. Kwestia metody krytycznej w „Próbach przekrojów" Ostapa Ortwina. — Wstęp wolny.

ZEBRANIA

— ZARZĄD KOŁA SEKTOR BEMA Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. wzywa wszystkich Bemaków do jawienia się na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu w dniu 18 bm. o godz. 15.00 w lokalu Zw. Kaflarzy przy ul. Gen. Tokarzewskiego 69 parter (dawna ul. Gródecka).

RÓŻNE

— STARANIEM KOŁA POLONISTÓW Stud. UJK. odbędzie się dnia 20 bm. w sobotę o godz. 19-tej w sali Collegium Maximum (N. Uniwersytet, ul. Kościuszki 9) „Wieczór Młodej Poezji Lwowa". Recytacje poezyj pp. Blahaczek, Petry, Stobieckiej, oraz pp. Hordyńskiego, Mazura, Nuckowskiego, Ochockiego, Trzynadlowskiego i Wiśniewskiego w wykonaniu p. Walerii Sołtysikówny, oraz pp. Witolda Kleckiego i Tadeusza Woźniaka, art. dram. Teatrów Miejskich. Słowo wstępne wygłosi p. Michał Pawlikowski. — Czysty dochód przeznaczony na FON.

— DYREKCJA PAŃSTW. PEDAGOGIUM we Lwowie zawiadamia, że podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego na I. rok Pedagogium należy składać w kancelarii zakładu do dnia 30 czerwca br. Egzamin wstępny rozpocznie się 4 września o godz. 8. O warunkach przyjęć i przebiegu studiów kancelaria szkolna informuje codziennie w godzinach urzędowych. Adres: Państwowe Pedagogium, Lwów, ul. Dwernickiego 15.

— WIELKI DZIEŃ MUZYKI WE LWOWIE. W niedzielę 21 bm. o 16-tej odbędzie się na boisku „Cytadela" Wielki Festiwal Orkiestr wojskowych z DOK. Udział weźmie około 400 orkiestrantów. — W sobotę 20 bm. w godzinach wieczornych odbędzie się capstrzyk po ulicach Lwowa.

— ZMARLI WE LWOWIE: Teodor Rondzisty l. 85; Grzegorz Wołoszewski l. 78; Marian Piwko l. 47. Teodor Badowski l. 66; Michał Sałamacha l. 53; Jakub Dexheimer l. 64; Stanisław Wisłocki l. 79; Apolonia Czerny l. 74; Jan Gwizdalski l. 82; Ksenia Jankowska l. 76; Maria Serbeńska l. 77; Domicela Zacharków l. 80; Stanisław Rudawski l. 38; Michał Werchoła l. 60; Grzegorz Arabski l. 68.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 13 do 19 maja br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Przed Zlotem Sokolstwa we Lwowie

Odroczony w ubiegłym roku Zlot Dzielnicy Małopolskiej „Sokoła" odbędzie się w dniach Zielonych Świąt we Lwowie przy współudziale drużyn z obszaru trzech województw południowo-wschodnich, oraz delegacyj innych dzielnic. Ze względu na to, iż w najbliższych miesiącach odbędą się zloty dzielnicowe również w Poznaniu, Wilnie i na Zaolziu, jak również z łatwo zrozumiałych powodów w dzisiejszej poważnej sytuacji politycznej, lwowski zlot nie będzie miał w tym roku charakteru masowej uroczystości sokolej, ale pomimo tego w niemały sposób przyczyni się do zamanifestowania uczuć rzeszy sokolej i jej gotowości w spełnieniu najświętszego obowiązku, gdy tego zażąda chwila.

Program Zlotu obejmuje w ogólnym zarysie: w sobotę, 27 maja — zawody związkowe, — w niedzielę, 28 maja — nabożeństwa w Katedrze i Akademię w Teatrze Wielkim, w godzinach popołudniowych próby ćwiczeń publicznych. W głównym dniu zlotowym, w poniedziałek, 29 maja — Msza św. polowa na boisku Sokoła-Macierzy i pochód reprezentacyjny Sokolstwa, po południu ćwiczenia publiczne.

Warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych lotnictwa

Władze wojskowe podały szczegółowe warunki przyjęcia na kurs 1940/42 w Szkole Podchorążych Lotnictwa — grupa liniowa, kształcącej kandydatów na oficerów służby stałej pilotów i obserwatorów lotnictwa. Szczegółowe warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych Lotnictwa — grupa liniowa — można otrzymać we wszystkich ośrodkach p. w. lotniczego i placówkach LOPP. Warunki te zawierają m. in. wyszczególnienie wszystkich załączników, niezbędnych przy podaniu, wykaz szkół, których ukończenie uprawnia do ubiegania się o przyjęcie do Szkoły Podchorążych Lotnictwa, wzory deklaracyj itp.

Nie Prus, lecz Proust

W sprawozdaniu z odczytu p. Zofii Kossak-Szczuckiej-Szatkowskiej o „Służbie pisarskiej", recenzent nasz, wskutek niedosłyszenia, popełnił pomyłkę, wymieniając nazwisko Prusa zamiast porównywanego przez znakomitą powieściopisarkę z Wiktorem Hugo Prousta.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1, 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Pamięci zasłużonego profesora

W niedzielę dn. 21 maja br. o godz. rano w 15-tą rocznicę zgonu odbędzie się w kościele OO Dominikanów we Lwowie doroczna pamiątkowa Msza św. za spokój duszy śp. Leopolda Ludwika Fleischmanna, wielkiego wychowawcy, miłośnika młodzieży i byłego dyrektora Bursy Ormiańskiej im. dr Józefa Torosiewicza we Lwowie, b. urzędnika Banku Polskiego we Lwowie.

Nowe urządzenie Galerii Narodowej m. Lwowa

Galeria Narodowa m. Lwowa a mianowicie II jej Oddział mieszczący się w gmachu Muzeum przemysłu artystycznego została po dłuższej przerwie z dniem 16 maja br. ponownie udostępniona dla publiczności. Zbiory Galerii zostały ostatnio zasadniczo przegrupowane w związku z uzyskaniem na ich potrzeby sal zajmowanych do niedawna w gmachu Muzeum przez Tow. Przyjaciół sztuk pięknych i Lwow. związek zawodowy artystów plastyków. Obecnie II oddział tej Galerii zajmuje w gmachu Muzeum 22 sal większych i mniejszych na parterze, pierwszym i drugim piętrze z wejściem od ul. Dzieduszyckich.

Umieszczono w nich zbiory malarstwa polskiego z XIX i XX wieku wprowadzając równocześnie w ich układ należytą przejrzystość umożliwiającą swobodne ich oglądanie. Osobne sale poświęcono twórczości niektórych artystów szczególnie bogato reprezentowanych w zbiorach Galerii jak Grottger, Matejko, Pruszkowski i Leopolski. — W ogólności stwierdzić należy, że teraz dopiero wartość artystyczna zbiorów Galerii Narodowej m. Lwowa uzyska swój pełny wyraz.

Galeria Narodowa m. Lwowa w gmachu Muzeum przemysłu artystycznego otwarta będzie codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 10—14. wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek zbiorowych 10 gr. od osoby.

A jednak Sowiety wracają na stare drogi rosyjskie...

(Dokończenie ze str. 7-mej)

Niemniej jednak wiadomości, które przedostają się do nas z poza czerwonego kordonu — choć rzadkie i skromne — każą przypuszczać, że dzisiejsza Rosja przeżywa głębokie przeobrażanie się pojęć, nie tylko społecznych kulturalnych czy gospodarczych, ale przede wszystkim moralnych. Z sowieckiego życia schodzi coraz bardziej proletariacki pokost, który miał zakryć prawdziwe oblicze żywego narodu rosyjskiego. Coraz częściej spod wyszarganych frazesów zaczynają wyłazić prawdziwe, zdrowe tendencje, których nie można jednak zgnieść oficjalną propagandą bezbożnictwa, naukami Marksa czy tomami Lenina. Coraz widoczniejsze staje sie bankructwo międzynarodowej doktryny, która przeżyła cały wiek w walce z pojęciami, z porządkiem prawnym i kulturą Zachodu.

Na oczach naszych tworzą się nowe, narodowe Sowiety, które wymową swoich dzisiejszych stosunków dowodzą prawdziwości starego powiedzenia: „nic nowego pod słońcem".

Dzisiejsze Sowiety coraz widoczniej upodabniają się do Rosji przedwojennej, burżuazyjnej. Napewno Sowiety już tra niewiele będą się różnić od Rosji z przed lat trzydziestu czy pięćdziesięciu.

R.

Aresztowanie dyrektora Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej

(a) W dniu wczorajszym wieczorem na polecenie Prokuratury aresztowany został pod zarzutem malwersacji Kazimierz Renkar (ul. Kasztelańska 10), liczący 56 lat, em. skontysta bankowy, sprawujący godność dyrektora Chrześcijańskiej Kasy Pożyczkowej, zorganizowanej przy ul. Tokarzewskiego l. 6, dla chrześcijańskich związków zawodowych.

Wszelkie wpływy pieniężne lokowano w tej kasie na książeczkach Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności, skąd też na pożyczki dla członków podejmowano odpowiednie kwoty. Fundusz kasy rozporządzał tedy na dwu książeczkach kwotą łączną 10.450 zł. Gdy w dniu wczorajszym jeden z członków podjąć miał pożyczkę w kwocie 200 zł, sprawa malwersacji wypłynęła na światło dzienne. Okazało się, że wprawdzie książeczki C. M. K. O. istnieją, ale nie wykazują powyżej wymienionej kwoty na swych kontach, nie wpływały bowiem na te konta z kasy pożyczkowej żadne wpływy. Dyr. Renkar oświadczył tedy petentowi, że kasa w tej chwili nie rozporządza gotówką i pożyczki skutkiem tego nie może udzielić. Sprawa oparła się o prezesa ks. dra Szydelskiego, który bezzwłocznie zawiadomił o niej Prokuraturę, a ta zarządziła aresztowanie dyr. Renkara, który odstawiony już został do dyspozycji sędziego śledczego.

Opieka nad opuszczoną młodzieżą

Ważne znaczenie mają instytucje opiekujące się opuszczoną młodzieżą, przeważnie bezdomną, która sypia po cegielniach i szopach. Chłopcy ci, pozbawieni jakiejkolwiek opieki, skazani są na zgubne wpływy ulicy.

Donioslym dziełem akcji Zimowej Pomocy kończącego się sezonu jest założenie Domu Noclegowego dla chłopców przy ul. św. Teresy 8, pod kierunkiem Stowarzyszenia Absolwentów Studium Pracy Społecznej. Przychodziło tu codziennie 35 chłopców, którzy przebywali w Domu Noclegowym od g. 18 do 8, otrzymywali kolację i spędzali przed spaniem godzinę na czytaniu, zabawach, słuchaniu radia i pogadanek, interesujących dyskusjach itp. Chłopcy bardzo chętnie korzystali z biblioteczki, brali udział w konkursach czytania z nagrodami, zwiedzili Muzeum przyrodnicze im. Dzieduszyckich. Zorganizowano też dla nich apteczkę i pomoc lekarską. W ciągu dnia chłopcy odwiedzali zazwyczaj inne świetlice Zimowej Pomocy.

Wymienić tu należy świetlicę Związku Pracy Obyw. w parku Kościuszki, T.O.M. przy ul. Abrahamczyków, oraz świetlicę przy ul. Wronowskich, prowadzoną przez sekcję Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet pod nazwą „Opieka nad opuszczoną młodzieżą". Wydawano tu chłopcom śniadania, obiady i kolacje, zorganizowano naukę czytania i pisania, warsztat szewski, naukę łatania odzieży, chór i rozdawnictwo ubrań i bielizny. Bywało w świetlicy stale 50 do 80 chłopców.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z WTORKU 16 MAJA BR.
(5-TY DZIEŃ WYŚCIGÓW)

Gonitwa I. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst ok. 3.600 m. (przeszkody).

1) Fiord (typ Dz. P.), 2) Hultaj. Lawina III. zrzuciła jeźdźca. Tot. zw. 6. Biegały 3 konie.

Gonitwa II. 500 zł. Dla 3 i 4 l. koni ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

1) As II. (typ Dz. P.), 2) Karmen, 3) Dżin. Tot. zw. 10, 10. Biegały 3 konie.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.800 m. (płoty).

1) Demagogia, 2) Jawa IV., 3) Pantyr, 4) Lari-Fari. Tot. zw. 40, franc. 16.50, 8. Biegało 6 koni.

Gonitwa IV. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

1) El-Haifi (typ Dz. P.), 2) Onyks, 3) Niezłomny. Tot. zw. 7.50. Biegały 3 konie.

Gonitwa V. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 (płoty).

1) Aak (typ Dz. P.). Łotr (typ Dz. P.). 3) Łaskawa Pani, 4) Magenta. Tot. zw. 6. franc. 6.50, 10. Biegało 5 koni.

Gonitwa VI. 800 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 1.600 m.

1) Republika (typ Dz. P.), 2) Dragon, 3) Nawy Cut 4) Datura. Wycofane: Ferdynand Foryś. Tot. zw. 14, 14, franc. 7.50, 11, 10.50. Biegało 7 koni.

Gonitwa VII. 600 zł. Dla 3 l. kl. Dyst. ok. 1.200 m..

1) Daria (typ Dz. P.), 2) Symfonia, 3) Strzała II. 4) Kassandra, Lothy zrzuciła jeźdźca. Wycofana: Afrodyta. Tot. zw. 29, franc. 9, 14.50, 26. Biegało 7 koni.

Złóż grosz na T. O. M.!!!

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Krzyżanowski Andrzej, inż. — Kraków. Biederman Aleksander, dyr. dóbr — Chodorów. Szrade Jan, dyrektor — Warszawa. Korwin-Pawłowski Janusz wł. dóbr — Tarnawatka. Dr Arnołowicz Józef, urzędnik — Warszawa. Jasiuskas Jonas, attache rządu lit. — Kowno. Dr Necker Fryderyk, lekarz — Wiedeń. Kowacs de Monor Eugene, inż. — Budapeszt. Möller Crawfort Sewerin, przemysł. — Amsterdam. Fariska Ferenc, inż. — Budapeszt. Buchschacher Paul, inż. — Berno. Huber Istvan, pilot — Budapeszt. Pawlikowski Józef, dyrektor — Warszawa. Dr Kuhelj Antoni, inż. — Zagrzeb, Strazdas Vladas, urzędn. min. — Kowno. Jancso Andrzej, inż. — Budapeszt. Doschot Cecylia wł. dóbr — maj. Jasieniów. Spiro Samuel, fabrykant — Łódź. Zielińska Zofia, właśc. apteki — Łańcut. Wiktor Józef wł. dóbr — Czudec. Trzoskowski Adam, inż. — Lublin. Engelberg Henryk przemysł. — Borysław. Dr Kurdrich Gustaw, kapitan — Kraków. Pniewska Ida Maria, żona notar. — Zaleszczyki. Cieślik Jan, inż. — Bielsko. Hulimka Jan, ziemianin — Uśmierz. Maryańska Irena, żona generała — Ryków. Dörfler Bronisława, urzędn. pryw. — Borysław. Kiejdan Adam, przemysł. — Roś k. Wilna. Kowalski Józef, dyr. dóbr — Zaleszczyki Małe. Turzański Eustachy, wł. dóbr — Kurzany. Artwiński Józef, dyr. dóbr — Podkamień. Łyssy Tadeusz, urzędn. pryw. — Warszawa. Leśniewski Antoni prokurent BGK. — Warszawa. Karaś Jan, insp. f-my „Meinl" — Bielsko. Rechnic Bernard, kupiec — Katowice. Marszał Antoni, kupiec — Warszawa. Kurzweil Bronisław dyrektor — Warszawa. Hausman Klara, żona przemysł. — Drohobycz. Pikosz Wojciech, urzędnik — Warszawa. Milstein Ala, urzędn. pryw. — Warszawa.

Robotnicy słuchają radia

Nakładem Pracowniczego Twa Oświaty i Kultury ukazała się w dniach ostatnich broszura pt. „Robotnicy słuchają radia". Znajdujemy w niej omówienie specjalnych audycyj robotniczych, jakie od dłuższego już czasu nadawane są regularnie przez P. R. oraz popularne wykłady techniczne, które pozwolą na samodzielne zakładanie a nawet i budowanie aparatów radiowych. W broszurze tej znajdujemy również omówienie korzyści jakie przynosi radio robotnikom i ich rodzinom.

Włamania i kradzieże

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Mojżesza Auerbacha (ul. Żółkiewska 55) i skradli garderobę wartości 600 zł. — Późnym wieczorem nieznany w pierwszej chwili złodziej włamywał się do mieszkania Reginy Schnautzer przy ul. Panieńskiej 12. Spłoszony rzucił się do ucieczki, został jednak ujęty. Przytrzymanym został Mendel Lande (ul. Źródlana 31), u którego znaleziono narzędzia, służące do włamania.

W szynku Kesslera przy ul. Tokarzewskiego 74, nieznany sprawca skradł z kieszeni przebywającego tam Mariana Dudka ze Sokolnik kwotę 290 zł. — Na szkodę Stanisława Mączyńskiego (ul. Grodzickich 3) nieznany złodziej skradł ze strychu futro męskie, raglan i płaszcz damski łącznej wartości około 700 zł.

Zbiegł z Bursy im. Dekerta

(a) Rozalia Bratro, kierowniczka Bursy im. Dekerta (ul. Neumana 5), zawiadomiła wczoraj policję, iż z bursy tej zbiegł przed dwoma dniami Mieczysław Harazda, liczący 17 lat, terminator szewski.

NIE BĘDZIESZ MIAŁ SPOKOJU, POKI NIE SPŁACISZ DANINY NA POMOC ZIMOWĄ

Zamachy samobójcze

(a) W dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe wzywane było do dwu wypadków zamachów samobójczych. Zamieszkały przy ul. Gluzińskiego 1 robotnik Wasyl Ostasz usiłował otruć się esencją octową, zmieszaną z denaturatem. Powodu zamachu samobójczego nie ustalono. — W drugim wypadku targnęła się na życie 21-letnia Jadwiga Klawenbach, robotnica (ul. Dorobek 24), która wypiła nieznaną truciznę. Powodem miała być niechęć do życia. Ostasz i Klawenbachówna przewiezieni zostali do szpitala powszechnego.

Sprawcy kradzieży dywanów wartości 20.000 zł — aresztowani

(a) W sierpniu ubiegłego roku głośną była sprawa kradzieży dywanów wartości 20.000 zł na szkodę Romana Lachodzyńskiego (ul. Obwodowa 2). Wobec braku jakichkolwiek śladów sprawa wykrycia sprawców przedstawiała zrazu znaczne trudności, przezwyciężone jednak po dziewięć miesięcy trwających dochodzeniach przez funkcjonariuszy Wydziału śledczego. W dniu wczorajszym aresztowani zostali sprawcy tej wielkiej kradzieży Piotr Głowacki i Jan Popek, obaj bez miejsca zamieszkania. Aresztowani odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego. Drugim, ważnym momentem tej sprawy, jest fakt znalezienia skradzionych dywanów, które nabyła za 60 zł od złodziei Eufrozyna Kopciuch (ul. Starotandetna 3). Zakwestionowane dywany zwrócone zostały właścicielowi.

Lwowski Instytut Techniki Szybownictwa

realizatorem nowych idei konstrukcyjnych

(:) We Lwowie w dalszym ciągu odbywają się obrady VII dorocznego zjazdu międzynarodowej komisji studiów nad lotem bezsilnikowym. Obrady te z olbrzymim zainteresowaniem śledzą nie tylko fachowcy.

Lwowianie, mając możność obserwowania od początku etapów rozwojowych ruchu szybowcowego i w ogóle lotniczego, dla którego Lwów był, jak wiadomo, kolebką, z dużym zainteresowaniem śledzą przebieg obrad międzynarodowej komisji.

Lwowski zjazd „Istusu" spopularyzował wszystkie poczynania i wciąż rozrastające się w tym kierunku ambicje Lwowa.

Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, omówimy dziś

działalność Instytutu Techniki Szybownictwa i Motoszybownictwa, który jest właściwie realizatorem wszystkich nowych idei konstruktorskich.

Instytut ten powstał w 1932. Na czele Instytutu stoi prof. Łukasiewicz, kierownikiem technicznym jest inż. Stępniewski, a działem aerologicznym kieruje dr Kochański. W Instytucie tym pracują m. in.: jeden z pierwszych pionierów szybownictwa inż. Matz, b. długoletni kierownik Bezmiechowej B. Łopatniuk, oraz słynni piloci Zb. Żabski i inż. B. Solak.

Głównym celem Instytutu są prace badawcze, podjęte jako torowanie dróg nowej myśli konstrukcyjnej, a poza tym działalność dydaktyczna i podnoszenie poziomu technicznego uprawiających sport szybowcowy i motoszybowcowy. Prócz tego Instytut prowadzi dział wydawniczy, wydając własnym nakładem broszury popularyzacyjne i publikując artykuły w prasie fachowej. Są to przeważnie studia nad pilotażem, a więc „ślepy" pilotaż, popularyzowanie mechaniki lotu i ustalanie reguł najlepszego wykorzystywania maszyn w różnych warunkach aerologicznych. Działy badawcze obejmują zagadnienia bezpośrednio konstrukcyjne, tzn.

ITS projektuje całe maszyny przede wszystkim dla zdobycia potrzebnych doświadczeń w dziedzinie nowych idei konstrukcyjnych.

Przykładem tego nowe motoszybowce „ITS—8" i „ITS—8W". Instytut współpracuje też z innymi konstruktorami. M. in. bardzo owocne wyniki daje współpraca z inż. Kocjanem z Warszawy, konstruktorem słynnych „Bąków", nad jego nowym

szybowcem na konkurs olimpijski „Orlik 3".

Korzystne wyniki daje też współpraca ITS z lwowskimi warsztatami szybowcowymi, dotychczas może mniej w dziedzinie konstrukcyjnej, głównie natomiast przy próbach szybowcowych. W zakresie badań ITS znajduje się również zagadnienie bezpieczeństwa. O ile chodzi o dziedzinę szkolenia, to najciekawsze tutaj było zastosowanie radia, jako środka łączności między instruktorem a pilotem przy nauce latania na szybowcach. Jedną z najbardziej oryginalnych prac w znaczeniu ogólnym było ustalenie związków pomiędzy charakterem terenu, jego gleby, nawodnienia itd., a możliwości powstawania korzystnych dla szybownictwa prądów termicznych. Jako wynik tych badań, tzw. „studium regionalizmu termiki", powstała

mapa szybowcowa Polski, wskazująca najkorzystniejsze trasy przelotów.

Dokonano przy tym niezwykle interesującego odkrycia. Oto badania te spotkały się z badaniami znanego ornitologa prof. Wodzinowskiego nad ciągami ptaków. Okazało się przy tym, że

ptaki w swoich stałych wędrówkach na jesieni i na wiosnę wybierają najkorzystniejsze pod względem szybowcowym trasy przelotów.

Ustalono, że podobnie jak w locie normalnym krążący bocian lub jastrząb jest nieomylnym wskaźnikiem korzystnego prądu termicznego, tak samo szlaki ciągów ptactwa wyznaczają trasy najkorzystniejszych przelotów dla szybowców.

Jak wiadomo,

miarą rozwoju szybownictwa jest ilość pilotów wyczynowych.

Jeśli chodzi o miarę zaawansowania sportowego w szybownictwie, to takim kryterium może być ilość pilotów szybowcowych kat. „D". Ostatnio kat. „D" zdobyła p. Jadwiga Piłsudska. O znaczeniu w Polsce szybownictwa świadczy właśnie fakt, że u nas ilość tego rodzaju pilotów jest, poza Niemcami, bodajże większa, niż w pozostałych 20 krajach, razem wziętych, należących do „Istusu". Jedynie w Niemczech ilość lotników wyczynowych jest kilkakrotnie większa niż u nas.

Drugim kryterium rozwoju szybownictwa polskiego w skali światowej mogą być wyniki naszych udziałów w międzynarodowych zawodach. Wystarczy przy tym wspomnieć o udziale naszych lotników szybowcowych w najpoważniejszych zawodach międzynarodowych, jakie ostatnio były w Niemczech, gdzie

zespołowo polska ekipa zajęła drugie miejsce za Niemcami, a indywidualnie piloci polscy zajęli pierwsze miejsca w dziedzinie największej wysokości (Żabski) i w dziedzinie największej odległości (obecny kierownik Bezmiechowej Mynarski, który podzielił się pierwszym miejscem z dwoma konkurentami niemieckimi).

O wysokim poziomie naszego szybownictwa świadczą też wyczyny szybowcowe naszych lotników, wykraczające swoim znaczeniem daleko poza granice kraju. Np. w ub. r. mieliśmy w Polsce parę pięknych przelotów ponad 400 km, przy czym pilot Góra swoim lotem docelowym z Bezmiechowej pod Wilno (580 km) zdobył dla Polski

„złoty medal" Lilientala, najwyższe odznaczenie Międzynarodowej Federacji Lotniczej, za najdłuższy przelot szybowcowy.

Lwowskie obrady „Istusu" potrwać mają do soboty, 20 bm. Dziś, w środę, uczestnicy zjazdu udadzą się na szybowiska wyczynowe do Ustianowej i Bezmiechowej.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 maja

Dewizy: Belgia 90.72, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 287.02, Kopenhaga 111.38, Londyn 24.94, N. Jork 532 1/4 kabel 532 3/4, Oslo 125.32, Paryż 14.12, Sztokholm 128.62, Zurych 119.60, Włochy 28.02, Helsinki 11.02, Montreal 530 7/8.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 90.72, dol. am. 532 1/2 dol. kanad. 529, flor. hol. 287.02, franki franc. 14.12, fr. szwajc. 119.60, funty ang. 24.94, guld. gd. 100.25, korony duńskie 111.38, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.82, liry włoskie 18.10, marki fińskie 11.02. marki niem. srebrne 80 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 60 1/2, 3 inwest. 1 em. 79 2 em. 80, 5 konwers. 65, 60 ost. drobne, 5 kolej. 62, 4 premj. dolar. 59 1/4, 4 konsolidac. 61 1/2, 61 ost. setki i drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 110, Cukier 35 1/2. 36, Węgiel 33, 33 1/2, Lilpop 83 1/2, 85 Starachowice 53 3/4, 54, Zieleniewski 63, Żyrardów 50, Haberbusch 60.

Tendencja nieco mocniejsza prócz Banku Polskiego.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 16. 5. N. Jork 468 1/4, Paryż 176.75, Medjolan 89.02, Bruksela 27.51 1/4 Zurych 20.83 1/2, Amsterdam 868 7/8, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41 1/2, Berlin 11.67.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 16. 5. N. Jork 37.74 3/4, Londyn 176.65, Bruksela 642 5/8, Mediolan 198.60 Zurych 847 3/4, Berlin 15.16.

Paryż, 16. 5. N. Jork 37.74 3/4, Londyn 176.75, Bruksela 642.50, Zurych 848.25 Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 16. 5. N. Jork 444 7/8, Londyn 20.83 1/2, Paryż 11.78 3/4, Mediolan 23.41, Bruksela 75.73, Amsterdam 239.65, Oslo 104.70, Kopenhaga 93.02 1/2, Sztokholm 107.32 1/2, Berlin 178.85.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 16 maja

Pszenica obrót 635 ton, tend. l. zwyżk. żyto 295, tend. ożyw., jęczmień 110, tend. spokojna, owies 35, tend. spok.

Ogólny obrót 2350 ton.

Pszenica czerwona jednolita zł. 21.50 do 21.75, zbierana 20.50—20.75, biała jednolita 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, mąka pszenna razowa 0-95 proc. 26.25—27.25.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Włochy w dalszym ciągu monopolizują swój handel zagraniczny. W Neapolu powstała nowa spółka dla handlu drobiem a w Mediolanie dla handlu jajami.

Walne Zgromadzenie Wspólnoty Interesów uchwaliło m. in. przelać z czystego zysku w kwocie 8.689 tys. zł kwotę zł. 500 tys. na cele obronne kraju a zł. 440 tys. na cele kulturalno-oświatowe.

Szwajcaria — po zaborze Czech — zamierza przenieść zakupy chmielu na rynek polski. Polscy eksporterzy chmielu powinni wykorzystać sytuację.

W Sandomierzu powstaje z inicjatywy Związku Przemysłowców metalowych hale przemysłowe, które dadzą pomieszczenie małym i średnim, pragnącym uruchomić swe warsztaty w COP. Planowe rozmieszczenie hal daje z góry niemal gwarancje zainteresowanym rzemieślnikom i przedsiębiorcom, że ich wyroby znajdą łatwy zbyt.

Komisja Dewizowa zwróciła się do banków dewizowych z przypomnieniem, aby przy przekazywaniu należności za towary sprowadzane z Palestyny, banki żądały przedkładania wszystkich dokumentów towarowych, przewidzianych w okólniku komisji dewizowej nr. 14 z dnia 16. 4. 1937 r. tj. faktur, pozwoleń przywozu i kwitów celnych. Nie dotyczy to przekazywania należności za import owoców cytrusowych.

Związek miast wyłonił specjalną komisję, która zajmie się aprowizacją miast w obecnych wyjątkowych warunkach.

106



— Jego wysokość książe Hanoweru zaofiarował mi dziś rano dowództwo swojej gwardii.

— Ale waćpan odrzuciłeś propozycję?...

— Przeciwnie, przyjąłem ją — odpowiedział Filip. Przez chwilę panowało między nimi milczenie.

Antoni był tak skonsternowany, że zatracił zdolność jasnego myślenia. To przewyższało najgorsze jego obawy. Jedno pytanie wszelako wybijało się nad wszystkie inne wątpliwości i domagało się odpowiedzi. W jakim celu Filip przyjął zaofiarowane mu stanowisko? Filip miał 22 lata. Skupiło się na nim tyle darów szczęścia, jakich nikt inny nie mógł się pochlubić. Miał młodość, urodę, zdolności, dobre urodzenie, romantyczne nazwisko i olbrzymi majątek. Mógł błyszczeć i olśniewać na najwspanialszych dworach. Mógł sięgnąć po każde stanowisko. Dlaczego odwrócił się od wszystkich tych zaszczytów, aby się zakopać w zaściankowym, nic nie znaczącym Hanowerze?

— Przekładasz zatem waćpan Herrenhausen nad Wersal? — zapytał Antoni sucho.

— Tak jest — odpowiedział Filip.

— Przecież nawet Drezno ma więcej atrakcji niż Hanower.

Filip patrzył w ogień.

— To być może. Ale ja wolę rzekę Leinę od Łaby.

— Dlaczego?

Filip Königsmark odwrócił oczy od kominka i utkwił je w zafrasowanej twarzy towarzysza. Przez jakiś czas nie odpowiadał. Znów spojrzał w ogień i Craston widział, a może tylko zdawało mu się, że widzi, igrający na jego twarzy sarkastyczny uśmiech, który psuł jej urodę i nadawał jej wyraz diabelski. Wreszcie Filip zwrócił się znów do Antoniego i odrzucił wstecz głowę ruchem wyzywającym.

— Zdaje mi się, że ci chyba powiem — rzekł.

— Bardzo proszę — odparł Antoni.

— A nie będziesz się ze mnie śmiał? Nie będziesz mnie miał za sentymentalnego idiotę? Za nic nie chciałbym wydawać się śmiesznym.

Czy Filip drażni go? Antoni nigdy w życiu nie miał mniej ochoty do śmiechu, niż wówczas. Co więcej, zrozumiał teraz, że ten Filip, który spoglądał na niego z zagadkowym uśmiechem na ustach, jest niebezpieczny i ukrywa przed nim jakąś tajemnicę.

— Nie będę się śmiał — obiecał.

— Dobrze zatem — rzekł Filip, zamilkł i potem dodał powoli, aby każde słowo było należycie podkreślone:

— Opuściłem Drezno, bo nie mogłem patrzeć, jak książę boleśnie rani serce nieporównanej swojej żony, zdradzając ją z chciwą i pospolitą kochanką.

Antoni nie wiedział, czy oskarżenie to, rzucone pod adresem elektora saskiego, jest słuszne. Nie odgrywało to jednak żadnej roli. Słowa Filipa nabierały treści właśnie tu, w Hanowerze. Antoni zbladł śmiertelnie.

— I dla tej przyczyny przybyłeś waćpan do Hanoweru? — zawołał.

Filip Königsmark nie okazał zdziwienia z powodu tego okrzyku. Nie spuszczał oczu z twarzy Crastona.

— Tego nie powiedziałem, — rzekł wreszcie.

Pierwszym impulsem Antoniego było rzucić się na tego człowieka, który niegdyś był jego przyjacielem i uderzyć go w twarz, uderzyć go z całej siły, aby raz na zawsze zniszczyć tę urodę, która przysporzyła mu tyle łatwych triumfów. Jeżeli jednak to uczyni, będzie musiał przyjść do pojedynku i jakikolwiek byłby wynik spotkania, zaczną o nim gadać i prawda wreszcie wyjdzie na jaw. Zacisnął więc pięści tak silnie, że aż paznokcie wbiły mu się w dłonie i opanował pierwszy odruch.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Konferencja powiatowych lekarzy weterynarii

W Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu obdyła się konferencja powiatowych lekarzy weterynarii, pod przewodnictwem wicewojew. Rogowskiego, przy udziale nacz. Wydz. roln. Ciborowskiego i kier. Oddz. weteryn. dr Smolińskiego. Na konferencji m. in. omówiono szczegółowy plan i metody zwalczania niektórych zaraźliwych chorób zwierzęcych, zwracając uwagę na uwzględnianie postulatów gospodarczych w akcji zwalczania zwierzęcych chorób. Wysunięto jednogłośnie dezyderat o usprawnienie agend weterynaryjnych w zakresie zwalczania chorób zwierząt na wsi, przez ustanowienie przynajmniej w większych organach specjalnych organów, współdziałających z powiatową służbą weterynaryjną i powolanych do wystawiania świadectw miejsca pochodzenia zwierząt. Sołtysi, którzy obecnie spełniają funkcje tych organów, nie mogą podołać obowiązkom wynikającym z potrzeb walki z chorobami zaraźliwymi zwierząt na wsi, gdyż są obarczeni innymi jeszcze licznymi czynnościami. Sporo czasu poświęcono zagadnieniom obrotu handlowego zwierzętami, a w szczególności walce z handlem domokrążnym, który jak wiadomo, wykorzystuje w niesłychany sposób drobne rolnictwo, nie zorientowane częstokroć w cenach rynkowych żywca i przyczynia się do rozwlekania zaraz zwierzęcych.

Następnego dnia po konferencji odbyło się naukowe posiedzenie tarnopolskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy Weteryn. R. P. z udziałem niemal wszystkich lekarzy weterynarii z Województwa tarnopolskiego i zaproszonych przedstawicieli rolnictwa i hodowli. Na posiedzeniu tym wygłoszono referat n. t. „Niepłodność u bydła" a po referacie wyświetlono niezmiernie ciekawy film naukowy p. t. „Przeszkody w rozmnażaniu koni i bydła".

Po dwudniowych obradach lekarze weterynarii powrócili na swoje placówki, by kontynuować dalszą pracę nad podniesieniem kultury i dobrobytu ziemi podolskiej.

Z Sambora

Echa demonstracyj gloryfikujących Konowalca

Przed samborskim Sądem okręgowym rozpoczął się proces przeciwko następującym oskarżonym: 29-letni Wasyl Andryjewski, 27-letni Jarosław Bilas, 23-letni Dmytro Ilyk, 27-letni Wasyl Bugan, 25-letnia Anna Maksymów, 21-letni Paweł Hrynasz, 20-letni Paweł Lech, 19-letnia Irena Kawaleć, i 17-letnia Maria Tracz, zamieszkałym we wsiach Modrycz i Kołpce powiatu drohobyckiego. Oskarżeni oni są o przynależność do O. U. N. W lipcu 1938 w czasie gdy O. U. N. przeprowadzała w związku z zamordowaniem jej przywódcy Eugeniusza Konowalca akcję manifestacyjno-żałobną, rozrzucając ulotki i bijąc po nocach w dzwony cerkiewne, wspomnianych 9-cioro oskarżonych stanowiło komórkę, około której skupiała się ta wywrotowa akcja w okolicy. Po dwóch dniach proces został odroczony z powodu niejawienia się kilku świadków.

Z Borszczowa

Poświęcenie szkoły-pomnika

W dniu 12 bm. niezależnie od uroczystości żałobnych dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, odbyła się w Borszczowie piękna uroczystość poświęcenia i przekazania miastu okazałego budynku szkoły powszechnej żeńskiej, wybudowanego w r. 1939 ze składek oficerów i szeregowych P. P. jako żywego pomnika poświęconego pamięci Marszałka Piłsudskiego. Koszty budynku wyniosły ok. 50.000 zł — z czego 30 tys. zł. pokryły składki Policji Państwowej, a reszte Fundusz Pracy.

Na uroczystość przybył komendant wojewódzki P. P. insp. Misiewicz, jako przedstawiciel Komendy Głównej P. P. Po nabożeństwach żałobnych za duszę Wielkiego Marszałka, proboszczowie obu obrządków dokonali po święcenia budynku, po czym starosta pow. J. Bay jako przew. Obyw. Komitetu Budowy dokonał odsłonięcia tablicy na frontonie budynku, oznajmiając, że za aprobatą ogólno-polskiego Komitetu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego szkoła otrzymuje imię Wielkiego Marszałka.

Następnie przemawiali imieniem fundatorów szkoły insp. Misiewicz, który dokonał formalnego przekazania budynku miastu, imieniem miasta i społeczeństwa członek Rady miejskiej Cz. Sekura, i imieniem władz szkolnych przemawiał do dzieci insp. Przybyłowicz. Na zakończenie przemówiła jedna z uczenic szkoły, która na ręce insp. Przybyłowicza złożyła też 90 zł., zebranych przez uczenice na FON. Chór szkolny zakończył uroczystość odśpiewaniem kilku pieśni.

Nowości z C. O. P.

Starostwo powiatowe w Przeworsku przeprowadziło w obecności delegata wojewódzkiego rekrutacje robotników sezonowych na wyjazd na roboty rolne do Łotwy. Z powiatu przeworskiego wyjadą do tego kraju w najbliższych dniach 62 osoby.

Pod przew. delegatki Zrzeszenia Wojewódzkiego Marii Jaworskiej ze Lwowa odbyło się doroczne walne zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rzeszowie. Udział w zebraniu wzięli również goście z pokrewnych organizacyj kobiecych. Po sprawozdaniach ogólnych nastąpiły sprawozdania referentek: wychowania politycznoobywatelskiego, Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, spraw kobiecych, prasowej i finansowej, oraz sprawozdania komisji rewizyjnej. Udzielono zarządowi absolutorium i dokonano, po dyskusji, wyboru nowego zarządu z p. Dydekową na czele.

Młodzież II. Państw. Gimnazium im. St. Sobińskiego w Rzeszowie, w zrozumieniu ważności chwili, ofiarowała na dozbrojenie lotnicze Polski 246 zł.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego zakupiła pod Tarnobrzegiem około 100 ha terenów leśnych, na których zosta-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM *radiowy*

ŚRODA, 17 MAJA

Godz. 6.56 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": Opow. J. Grabowskiego „Mucha z humorami" oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.30 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 „Zadania kulturalne samorządu Miej." — dr B. Żukotyńska. — 15.00 Audycja dla dzieci (koncert). — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr A. Karpowicz. — 16.35 Lw. Staropolskie pieśni malarskie w oprac. dr M. Szczepańskiej: Zespół wokalny pod dyr. J. Kołaczkowskiego, Instrumenty smyczkowe. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.15 Utwory K. Stamitza (koncert). — 17.42 Płyty. — 17.50 „Przygotowania gospodarczej obrony państwa" — J. Stam. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Fraszki i pieśni Jana z Czarnolasu" — audycja w wyk. uczenic gimn. i lic. O. Filippi-Żychowiczowej. — 18.30 „Nasz język" — prof. W Doroszewski. — 18.40 „Wuj kupuje auto" — powieść A. Gruszeckiej-Nitschowej. — 19.00 Koncert rozrywkowy z Wilna. — 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 Koncert rozrywkowy (c. d.). — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro — 21.00 Koncert chopinowski J. Ekiera. 21.30 „Odpowiedzialność społeczna pisarza" — wieczór liter. J. Zawiejskiego. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Muzyka taneczna orkiestry Seredyńskiego: Z. Ścierzyński i K. Reguł. — 22.35 Lw. „Patos przeszłości" (O kurhanach — K. Wierzyńskiego) — audycja literacka — dr M. Les Loges. — 22.55 Lw. Płyta polska. — 22.58 Komunikat szybowcowy, Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Sofia. „Tristan i Izolda" — Wagnera
20.15 Frankfurt. „Idomeneo" — Mozarta.
21.00 Rzym. „Pasja w/g św. Mateusza" — J. S. Bacha.

CZWARTEK, 18 MAJA

Godz. 7.15 „Serdeczna Matko". — 7.20 Koncert poranny. — 8.00 Dziennik poranny. — 8.15 Koncert z Łodzi. — 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warsz. — Po nabożeństwie Lw. Muzyka z płyt. — 11.00 Lw. Koncert życzeń. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek symfoniczny z Wilna. — 13.00 „Stanisław Brzozowski" — szkic liter. dr W. Kubackiego. — 13.15 Lw. Muzyka obiadowa: Orkiestra Seredyńskiego, Ork. mandol. „Hejnał" pod dyr. A. Eplera i L. Niemcówna. — 14.45 Audycja muz. dla dzieci. — 15.00 Audycja dla wsi. — 16.30 Palestrina: „Missa Papae Marcelli". — 16.55 „Dobry sąsiad" — humoreska M. Ruth-Bruczkowskiego. — 17.20 Reportaż red. W. Górnickiego z 4-go Zjazdu Dziennikarzy. — 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie z Pozn. — 19.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 19.50 Lw. Recit. skrzypc. H. Oczereda. — 20.10 Lw. „Przegląd plastyczny" — Z. Radnicki. — 20.25 Wiad. sport., Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Nasz program na jutro. — 21.00 „Bajka o 6 synach zegarmistrza" — „Wesoła Syrena" — Z. Ginczanki i A. Nowickiego. — 21.50 Muzyka tanecz. — 22.55 Lw Komun. szybowcowy. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Królewiec. „Zemsta nietoperza" — J. Straussa.
20.30 Deutschlandsender. Koncert orkiestr.
21.00 Monte Ceneri. „Manon" — Massenet.
21.15 Radio Romania. Recit. śpiew. P. Prokopieni.
22.00 Budapeszt. Utwory fort. Liszta w wyk. Dohnanyi'ego.

nie wybudowana wielka fabryka. Projektowana też jest budowa w Tarnobrzegu kolonii mieszkaniowej.

Ze Stanisławowa

MEDAL PAMIĄTKOWY P. PREZYDENTA R. P. Z OKAZJI ZŁOTYCH GODÓW. Małżonkom Michałowi i Marii Hłuszko w Perehińsku pow. Dolina, obchodzącym złote gody małżeńskie, Pan Prezydent R. P. nadesłał medal pamiątkowy wraz z najlepszymi życzeniami.

18 ZABUDOWAŃ PASTWĄ POŻARU. W Bratyszowie pow. Tłumacz 4-letnie dzieci bawiąc się zapałkami, wznieciły pożar stodoły Józefa Ciupy. Ogień przeniósł sę na 17 zabudowań sąsiadów, niszcząc je doszczętnie. Szkody są znaczne. W akcji ratunkowej wzięły udział straże pożarne z Bratyszowa, Niżniowa i Antonówki.

ŚMIERĆ POD ZWAŁAMI GLINY. W cegielni w Hołobutowie usunęły się zwały gliny, zasypując 3 robotników. Dwaj z nich ponieśli lekkie obrażenia, trzeci natomiast, 19-letni Mikołaj Matijiszyn, mimo natychmiastowej pomocy, zmarł.

ZABITA PRZEZ PIORUN. W Kosmaczu na polu została w czasie burzy zabita uderzeniem piorunu 58-letnia Jewdocha Łendiuk.

Z Borysławia

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA PRACOWNIKÓW NAFTOWYCH. Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Koła Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu. Po złożonym sprawozdaniu z działalności zarządu i udzieleniu absolutorium uchwalono podziękowanie za przeprowadzenie akcji o umowę zbiorową. Dokonano wyboru nowego zarządu z Mikołajem Moszoro jako prezesem i M. Bauerem i M. Panasiem jako wiceprezesami na czele. W ciągu obecnego tygodnia odbędzie się z inicjatywy Głównego Inspektora pracy Klotta konferencja oddzielnie z pracodawcami i oddzielnie z pracownikami umysłowymi przemysła naftowego przed definitywnym wydaniem orzeczenia arbitrażowego w sprawie umowy zbiorowej z terminem ważności od 1 maja.

Z Drohobycza

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY W DROHOBYCZU. Onegdaj odbyło się doroczne walne zgromadzenie Koła Przyjaciół Harcerzy Polskich pod przewodnictwem dyr. gimn. T. Kaniowskiego. Po uchwaleniu absolutorium dokonano wyboru zarządu w następującym składzie: dyr. T. Kaniowski prezes, sędzia dr Czyrek wiceprezes, mgr K. Wieczorek sekretarz, prof. Smolnicki skarbnik, oraz pp. inż. Kozłowski, prof. Brach, L. Rudolf, J. Liszka i L. Sölczak. Do Komisji rewizyjnej weszli: prof. Jedliński, kpt. Stocki i inż. Szczepka. Uchwalono pogłębić pracę harcerską i wysłać jak największą ilość harcerzy na obozy wakacyjne.

Z Krosna

Nowe letnisko w powiecie krośnieńskim

Decyzją Powiatowej i Wojewódzkiej Komisji Letniskowo-turystycznej uznano gromadę Pulanki pow. Krosno za miejscowość letniskowa dla tegorocznej akcji wczasów. W związku z przypadającym na dzień 15 bm. rozpoczęciem tej akcji, czynione sa w tej gromadzie gorączkowe przygotowania. Ludność bardzo poważnie przystąpiła do sprawy, przeprowadzając liczne inwestycje, wykonując zarządzenia sanitarne, przygotowując tereny do kąpieli i aprowizacje. Gromada Pulanki, położona nad Wisłokiem obok szosy Krosno—Rzeszów, oddalona o 2 klm od stacji kolejowej i otoczoną przez lasy, posiada duże walory letniskowe.

Złóż grosz na F. O. N.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; **redaktor działu kobiecego** — M. Orzechowska; **kierownik działu sprawozdawczego** — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15